

KLINIKA

CZASOPISMO FUNDACJI UNIWERSYTECKICH PORADNI PRAWNYCH

Nr 19–20 (23–24)/2016

KAMIL MAMAK

*Elementy nauczania Street Law w nagraniach audycji
dla jednostek penitencjarnych*

KATARZYNA SMYK

*Zadośćuczynienie za zmarnowany urlop jako nowy środek ochrony
konsumentów – geneza i problematyka stosowania w polskim
porządku prawnym*

ALEKSANDER DZIADOSZ

*Upadłość konsumencka w kontekście wpisów w rejestrach dłużników
niewypłacalnych*

MAŁGORZATA SZYMAŃSKA

Wyłączenie a ochrona własności – wybrane problemy praktyczne

STANISŁAW GURGUL, JOANNA PODCZASZY

*Executor testamentarius – wykonawca testamentu jako instytucja
niedoceniana w polskim systemie prawnym*

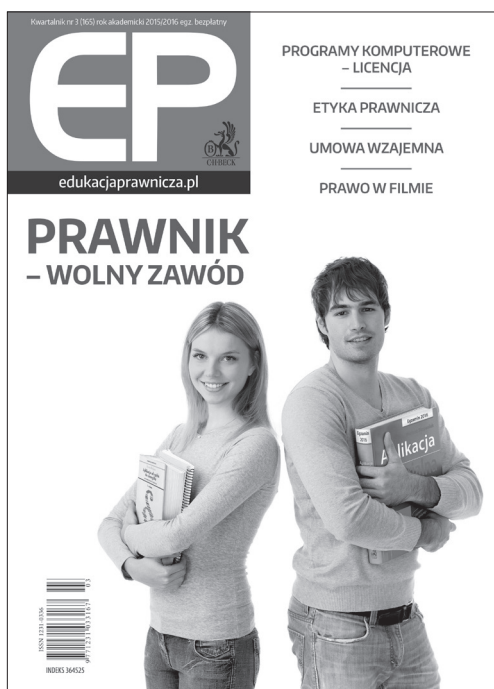


Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych

W numerze

- 3** **Elementy nauczania *Street Law* w nagraniach audycji dla jednostek penitencjarnych**
Elements of *Street Law*-type teaching in the recordings of broadcasts for interior radio in penitentiary institutions
Kamil Mamak
- 5** **Zadośćuczynienie za zmarnowany urlop jako nowy środek ochrony konsumentów – geneza i problematyka stosowania w polskim porządku prawnym**
Compensation for wasted vacation as a new institution of consumer protection – genesis and the issue of application in the Polish legal system
Katarzyna Smyk
- 10** **Upadłość konsumenta w kontekście wpisów w rejestrach dłużników niewypłacalnych**
Consumer-bankruptcy in the context of registers of insolvent debtors
Aleksander Dziadosz
- 17** **Wywłaszczenie a ochrona własności – wybrane problemy praktyczne**
Dispossession and protection of property – selected issues
Małgorzata Szymańska
- 23** **Executor testamentarius – wykonawca testamentu jako instytucja niedoceniana w polskim systemie prawnym**
Executor Testamentarius – Executor of the Will as an Institution Underestimated in Polish Legal System
Stanisław Gurgul
Joanna Podczaszy

Polecamy najnowszy numer EDUKACJI PRAWNICZEJ



SZANOWNI CZYTELNICY!

Oddaję w Państwa ręce łącznie, jesienno-wiosenny, numer czasopisma „Klinika”. Celem jego wydania jest przede wszystkim zaprezentowanie wybranych (w oparciu o stany faktyczne występujące w poradniach prawnych) zagadnień z zakresu szeroko rozumianego prawa cywilnego, które – mamy nadzieję – dadzą podstawę do dalszej dyskusji naukowej. Artykuły poświęcone prawu cywilnemu zostały umieszczone w trzecim dziale periodyku, będącym miejscem debaty środowiskowej. Jednocześnie w bieżącym numerze została utrzymana idea przypisania poszczególnych tekstów do podstawowych działów czasopisma.

W dziale drugim, traktującym o dorobku poradni, prezentujemy artykuł autorstwa *Kamila Mamaka*, doktoranta Katedry Prawa Karnego UJ oraz Katedry Filozofii Przyrody UPJP2 w Krakowie, poświęcony elementom nauczania *street law* w nagraniach audycji dla jednostek penitencjarnych.

W dziale trzecim znalazły się dwa artykuły uwzględniające bieżące zagadnienia związane z osobą konsumenta (*Katarzyny Smyk* „Zadośćuczynienie za zmarnowany urlop jako nowy środek ochrony konsumentów – geneza i problematyka stosowania w polskim porządku prawnym” i *Aleksandra Dziadosza* „Upadłość konsumenta w kontekście wpisów w rejestrach dłużników niewypłacalnych”), jak również artykuł autorstwa *Małgorzaty Szymańskiej*, poświęcony problematyce wywłaszczenia w kontekście ochrony własności. Tekstem zamykającym aktualny numer „Kliniki” jest ten współautorstwa dra *Stanisława Gurgula* oraz *Joanny Podczaszy* pt. „Executor testamentarius – wykonawca testamentu jako instytucja niedoceniana w polskim systemie prawnym”. Autorzy wszystkich czterech tekstów są związani z WPAiE UW.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych, autorom oraz członkom Redakcji: dr *Joannie Kuźmickiej-Sulikowskiej* oraz drowi *Wojciechowi Górowskiemu*, za zaangażowanie i twórczy wkład w powstanie bieżącego numeru „Kliniki”.

Życząc Państwu przyjemnej lektury, zachęcam do pisania i przesyłania tekstów dotyczących Państwa doświadczeń z klinicznym nauczaniem prawa.

Dr *Marta Janina Skrodzka*



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych

Adres redakcji:

ul. Szpitalna 5 lok. 5, 00-031 Warszawa
tel.: 22 829 91 29 w. 143
e-mail: redakcja-klinika@fupp.org.pl



Wydawca:

Wydawnictwo C.H. Beck
00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17
Nakład: 200 egz.

Kolegium redakcyjne:

dr Celina Nowak (Akademia Leona Koźmińskiego),
dr Wojciech Górowski (Uniwersytet Jagielloński),
dr Joanna Kuźmicka-Sulikowska (Uniwersytet
Wrocławski), dr Marta Janina Skrodzka (Uniwersytet
w Białymstoku) – redaktor naczelna

Redakcja:

Agnieszka Fiutak

Korekta: Małgorzata Stempowska

Skład i łamanie: IDENTIA Michał Majchrzak

Reklama: Kinga Filipowicz tel.: 22 33 77 652

Klinika jest dystrybuowana bezpłatnie, jako dodatek do EP.

Rada Naukowa Czasopisma „Klinika”

Łukasz Bojarski – Helsińska Fundacja Praw Człowieka

prof. dr hab. Eugeniusz Bojanowski – Uniwersytet Gdański

Jakub Boratyński – Fundacja im. Stefana Batorego

dr hab. Jerzy Ciapała – Uniwersytet Szczeciński

prof. dr hab. Maria Dragun-Gertner – Uniwersytet im. Mikołaja
Kopernika w Toruniu

dr hab. Wojciech Dziędziak – Uniwersytet Marii Curie-Skłodow-
skiej w Lublinie

Katarzyna Guzenda – Uniwersytet Europejski Viadrina we Frank-
furcie/Słubicach (nad Odrą)

Katarzyna Hebda – ELSA Lawyers Society

prof. dr hab. Małgorzata Król – Uniwersytet Łódzki

prof. dr hab. Leszek Kubicki – Akademia Leona Koźmińskiego

dr hab. Piotr Machnikowski – Uniwersytet Wrocławski

dr Magdalena Olczyk – Akademia Leona Koźmińskiego

prof. dr hab. Maksymilian Pazdan – Uniwersytet Śląski

dr Justyn Piskorski – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

dr hab. Andrzej Sakowicz – Uniwersytet w Białymstoku

Marcin Szyguła – Fundacja Academia Iuris

prof. dr hab. Maria Szewczyk – Uniwersytet Jagielloński

prof. dr hab. Eleonora Zielińska – Uniwersytet Warszawski

Uwaga:

Wersja papierowa jest wersją pierwotną czasopisma.

ISSN 1508-1583



Aktualności

Artykuły

Baza studenta

Prace
magisterskie

Klinika

Kariera





Kamil Mamak*

Elementy nauczania *Street Law* w nagraniach audycji dla jednostek penitencjarnych

Ruch kliniczny w Polsce wpisnął się już na trwałe w obraz nauczania przyszłych prawników, a tyśiące z nich miało możliwość osobistego przekonania się o jego zaletach. Studenckie poradnie prawne działają na terenie całej Polski, a najstarsza z nich¹ w 2017 r. obchodzić będzie 20-lecie swojego powstania. Wydawać by się mogło, że po tylu latach działalności formy aktywności już okrzepły i trudno jest zaproponować coś zupełnie nowego. Jednak dzięki jednemu z klientów Studenckiej Poradni Prawnej UJ Sekcja Prawa Karnego zyskała nową aktywność – nagrania audycji w jednostkach penitencjarnych. W niniejszym tekście zaprezentowana zostanie historia pierwszego nagrania oraz wskazane będą podobieństwa tej formy dydaktycznej do nauczaniem typu *Street Law* (w Polsce znane jako „prawo na co dzień”²).

Historia jednego nagrania

Należy zacząć od tego, że pomysł przeprowadzenia audycji w radiowęźle Aresztu Śledczego w Krakowie nie był pomysłem poradni, a został zaproponowany przez klienta – pracownika więziennego radiowęźla. Zwrócił się on listownie z prośbą o dostarczenie informacji potrzebnych do przygotowania audycji na temat kary łącznej i wyroku łącznego. Warto w tym miejscu zauważyć, że ta problematyka dość często stanowi przedmiot korespondencji z jednostek penitencjarnych i jest zdecydowanie najpopularniejszym problemem, który dotyczy skazanych. Więźniowie zwracają się z prośbą o przygotowanie wniosków do sądu o wydanie wyroku łącznego. W wielu listach obok prośby o sporządzenie takiego wniosku pojawiała się informacja, że wyrok łączny powinien być wydany z zastosowaniem systemu „pełnej absorpcji”.

Ponieważ problematyka kary łącznej i wyroku łącznego stanowiła częsty problem, a wśród skazanych panuje wiele błędnych przekonań co do charakteru tej instytucji i możliwych rozstrzygnięć sądu, została podjęta decyzja, że nie tylko przygotowujemy materiały potrzebne do audycji, ale także proponujemy, żeby przeprowadzili ją studenci Sekcji Prawa Karnego SPP UJ.

Wysłano do dyrektora aresztu śledczego list z prośbą o wyrażenie zgody na nagranie audycji, co spotkało się z jego akceptacją. Studenci przygotowali wcześniej pisemną wersję planowanego wystąpienia, która została sprawdzona i zaakceptowana przez koordynatorów. Następnie zostali pouczeni o zasadach panujących

za murami aresztu śledczego i dostali zgodę na udanie się na nagranie. Odkonano je w maju 2014 r. Trójka studentów przeprowadziła audycję wraz z pracownikiem radiowęźla. Tematem wystąpienia, zgodnie z wcześniejszymi informacjami, była problematyka kary łącznej. Studenci przedstawili zasady związane z tą instytucją oraz wskazali praktyczne porady związane z wnioskami o wydanie wyroku łącznego.

Audycja okazała się sukcesem. Z listu od naszego klienta dowiedzieliśmy się, że więźniowie chwalą tematykę i sposób jej wyłożenia. Zauważalne było także podniesienie poziomu pytań zadawanych przez więźniów w listach wysyłanych po jej przeprowadzeniu. Pojawiły się też prośby o wielokrotne powtarzanie tej samej audycji. O sukcesie świadczy również fakt, że zwrócono się do nas z prośbą o przygotowanie kolejnej audycji, tym razem z nowelizacji prawa karnego, jaka miała miejsce po 1.7.2015 r., i jej wpływu na los osób pozbawionych wolności. Planujemy przeprowadzenie kolejnych audycji oraz rozszerzenie zasięgu na inne jednostki penitencjarne.

Element nauczania *Street Law*

Analizując przeprowadzone nagranie pod kątem dydaktycznym, należy uznać, że było ono atypowe dla działalności Sekcji Prawa Karnego SPP UJ. Ta bowiem opiera się na profilu, który można zakwalifikować jako „klinika żywego klienta”. Na co dzień pomoc udzielana jest konkretnym klientom, którzy w zależności od potrzeb albo uzyskują abstrakcyjną opinię prawną, albo bieżącą asystę prawną w toczącym się postępowaniu. Omawiana aktywność odpowiada bardziej innej możliwej formie działalności poradni prawnych, jaką jest *Street Law*, czyli klinice typu „dydaktycznego”³.

* Asystent w Sekcji Prawa Karnego SPP UJ, doktorant w Katedrze Prawa Karnego UJ, doktorant w Katedrze Filozofii Przyrody UPJP2 w Krakowie.

¹ Studencka Poradnia Prawna na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęła funkcjonowanie w 1997 r.

² M. Płatek, Zaproszenie do hamaka. O rozwoju i istocie zajęć „Prawo na co dzień” [w:] M. Płatek (red.), Fajna sprawa, uczyć prawa. „Prawo na co dzień” – zajęcia kliniczne typu *Street Law*. Nowe tendencje w metodologii nauczania prawa – idea, organizacja, doświadczenia, Warszawa 2008, s. 24.

³ A. Światłowski, Miejsce klinik typu *Street Law* w prawniczym kształceniu klinicznym, *Klinika* 2001, Nr 2(3), s. 26.

Wskazuje się, że zasadniczym zadaniem ruchu *Street Law* jest „podnoszenie poziomu kultury i świadomości prawnej społeczeństwa”⁴. Audycja wpisала się w tak zarysowany cel. Skazani odwiedzanej jednostki penitencjarnej uzyskali wiedzę, która mogła im pomóc w praktycznym problemie prawnym, jaki dotyczy wielu z nich. Ich świadomość prawna została podniesiona, o czym świadczyć może korespondencja napływająca z tego aresztu śledczego tuż po wyemitowaniu audycji. Działalność studentów nie dotyczyła pracy nad konkretną sprawą (jak to ma zwykle miejsce), ale w sposób abstrakcyjny omówiono funkcjonowanie kodeksowych instytucji.

Jednym z fundamentów nauczania typu *Street Law* jest włączenie studentów w proces dydaktyczny. Opiera się to na założeniu, że najwięcej uczymy się, przekazując swoją wiedzę⁵. W tym punkcie bez wątplenia omawiana aktywność poradni znalazła swoje odbicie. Na czas audycji to studenci stali się nauczycielami i to oni przedstawiali zdobytą wcześniej wiedzę. Zadanie było o tyle trudne, że problematyka kary łącznej i wyroków łącznych jest jedną z najbardziej zawitych na gruncie prawa karnego materialnego i postępowania wykonawczego. Trudność była w tym przypadku wielostopniowa – wiązała się z koniecznością przyswojenia materiału, który podczas studiów prawniczych nie stanowi przedmiotu pogłębionych analiz, ponadto należało tę wiedzę przekazać w sposób prosty i rozważny – nie było bowiem miejsca na pytania i sprostowania niejasnych fragmentów wypowiedzi, gdyż słuchacze nie mieli możliwości włączenia się w tok audycji.

Także grupa docelowa zgodna była z założeniami programu *Street Law*. Wprawdzie w przeważającej większości adresatami zajęć tego typu są licealiści, jednak także więźniowie byli dotychczas poddawani tego typu nauczaniu⁶.

Wystąpiła również dwuetapowość typowa dla *Street Law*. Pierwszy etap związany jest z przygotowywaniem studentów do podjęcia nauczania, a drugi z właściwym nauczaniem. W przypadku audycji wyjście poprzedziły przygotowania planu wystąpienia i pismem jej wersja. Studenci zostali także poinformowani o sposobie, w jaki powinni się zachowywać po wejściu do aresztu śledczego. Drugi etap – nagranie – związany był z działalnością dydaktyczną studentów. Poza wskazanymi podobieństwami wystąpiły jednak również dość istotne różnice. Czynnikiem, który bez wątplenia odróżnia przeprowadzanie audycji w radiowęzle od typowych zajęć typu *Street Law*, jest wspomniany już wcześniej brak interakcji podczas przekazywania wiedzy. Wprawdzie studenci zwracają się bezpośrednio do skazanych, jednak komunikacja przebiega jednostronnie. Słuchający więźniowie nie mają możliwości zadania pytania, dopytania o kwestie niejasne, wdania się w dyskusję czy chociażby odczytania pozawerbalnych sposobów komunikacji. Taka forma przekazywania wiedzy wymaga dobrego przygotowania. Ważne jest także, aby nagranie było przeprowadzone w większej grupie

⁴ *Ibidem*, s. 21.

⁵ M. Płatek, *Zaproszenie...*, *op. cit.*, s. 25.

⁶ A. Świątowski, *Miejsce...*, *op. cit.*, s. 19.

– tak, aby studenci mogli się nawzajem kontrolować i korygować ewentualne niejasności lub błędy.

Różnicę stanowi również brak systematyczności. Przeprowadzona audycja miała charakter jednorazowy. Typowe zajęcia typu *Street Law* trwają przeważnie semestr i składają się z kilkunastu zajęć prowadzonych przez studentów po wcześniejszym treningu. Jest to jednak w pewnym sensie także mocna strona prezentowanego przedsięwzięcia. Jednorazowość nie wymaga długoterminowego zobowiązania (tak jak semestralny przedmiot), nawiązywania trwałej współpracy z zewnętrznymi dla uniwersytetu podmiotami oraz pozwala reagować na bieżące potrzeby, np. poprzez przygotowanie audycji o znowelizowanych przepisach.

Podsumowanie

Zaprezentowana w niniejszym tekście forma działalności poradni przejawia podobieństwa do zajęć typu *Street Law*, jednak występują także pewne różnice. Jest to ciekawa forma dydaktyczna, która może urozmaicić nauczanie kliniczne w studenckich poradniach prawnych. Dzięki tego typu inicjatywom studenci mogą zyskać możliwość aktywnego przekazywania wiedzy tam, gdzie brak jest elementów *Street Law* w harmonogramie zajęć dydaktycznych. Największym mankamentem związanym z prowadzeniem audycji przez studentów jest brak interakcji z odbiorcami. Ewentualne błędy i niejasności nie mogą być wyjaśnione w toku dyskusji, jednak solidne przygotowanie przed nagraniem może znacząco zminimalizować wskazane ryzyko.

Streszczenie

Studencka Poradnia Prawna UJ za sprawą jednego z osadzonych klientów uzyskała nową formę aktywności. Są nią nagrania audycji w jednostkach penitencjarnych. Forma ta pozwala urozmaicić zajęcia odbywane w ramach poradni i wyjść jej studentom poza mury uniwersytetu. Aktywność przejawia podobieństwo do nauczania typu *Street Law*, które umożliwia wejście w rolę nauczyciela uczestnikom takich zajęć.

Słowa kluczowe: prawo na codzień, audycja, więzienie, dydaktyka

Elements of Street Law-type teaching in the recordings of broadcasts for interior radio in penitentiary institutions

Summary:

Student Legal Clinic UJ through one of the incarcerated clients received a new form of activity – interior radio broadcast in prisons. This form allows to diversify activities carried on by the clinic and let her take actions beyond the walls of the university. This activity manifests similarities to the Street Law-type teaching, which allows students to take the role of the teacher.

Keywords: Street Law, broadcast, prison, didactics

W poprzednim numerze Kliniki m.in.:

- O empatii i wypaleniu w pracy studenta kliniki prawa – czyli jak pomagać i się nie przejmować – Przemysław Kubiak
- Sporządzanie opinii prawnych – uwagi praktyczne z punktu widzenia opiekuna sekcji – Arkadiusz Bieliński
- Podstawa ustalenia stanu faktycznego i jego opis w treści porady prawnej opracowywanej w ramach Uniwersyteckiej Poradni Prawnej – Joanna Kuźmicka-Sulikowska
- The development of clinical legal education on a global dimension and in some European countries – Andrii Galai



Katarzyna Smyk*

Zadośćuczynienie za zmarnowany urlop jako nowy środek ochrony konsumentów – geneza i problematyka stosowania w polskim porządku prawnym

Wśród klientów powiatowego rzecznika konsumentów oraz uniwersyteckiej poradni prawnej¹ coraz częściej zdarzają się konsumenci niezadowoleni z usług biur podróży, szczególnie w okresie powakacyjnym. Obserwatora rynku turystycznego nie powinno to jednak dziwić – od kilku lat sezon letni kojarzy się nie tylko z rodzinnym wypoczynkiem na śródziemnomorskich plażach i atrakcyjnymi ofertami wczasów *all inclusive*, ale także problemami finansowymi oraz organizacyjnymi po stronie biur podróży, sprawiającymi, że wymarzony wypoczynek przeradza się w rozczarowanie, stratę pieniędzy i czasu. Obowiązujące przepisy gwarantują konsumentom odszkodowanie w razie zaistnienia szkód spowodowanych niewłaściwym funkcjonowaniem organizatora imprezy turystycznej, a świadomość konsumentka w tym zakresie wzrasta, co zapewne jest zasługą mediów nagłaśniających sprawy upadłości czy problemów z płynnością finansową większych biur podróży. Nie ulega wątpliwości, że biuro podróży ponosi odpowiedzialność za niewykonanie czy nienależyte wykonanie umowy o usługę turystyczną – za niezorganizowaną wycieczkę, niższy standard pokoi hotelowych, brak dostępu do plaży wbrew zapewnieniom znajdującym się w ofercie. Często jednak samo odszkodowanie, wynagradzające materialnie wymierną różnicę jakości, standardu i atrakcyjności usługi od tej, którą konsument przyjął w ofercie, jest niewystarczające, a rozczarowani klienci podmiotów świadczących usługi turystyczne domagają się wynagrodzenia poczucia straconego, zmarnowanego czy udaremnionego urlopu.

Wstęp

Wskazane potrzeby ma zaspokajać instytucja zadośćuczynienia za zmarnowany urlop, którą polskie orzecznictwo stopniowo przyjmuje z zachodnich porządków prawnych. Z punktu widzenia konsumenta przedmiotowa konstrukcja stanowi dodatkowe źródło zaspokojenia potrzeby wyrównania odczuwanych strat związanych z rozczarowującą usługą turystyczną i jest jak najbardziej pożądana. Próba kwalifikacji pojęcia nasuwa jednak liczne trudności, nie tylko teoretyczne, ale również praktyczne. Z jednej strony należy podkreślić, że pomimo braku wyraźnego unormowania prawnego w polskim systemie prawnym ukształtowała się zasada, że zadośćuczynienia można się domagać jedynie w wypadkach ustawowo wskazanych², co uniemożliwia doszukiwania się w tym środku ochrony prawnej w razie doświadczenia „zmarnowanego urlopu”. Jednocześnie reżim odpowiedzialności *ex contractu* nie daje możliwości dochodzenia szkód o charakterze niemajątkowym, a bez wątpienia poczucie utraty przyjemności,

niezadowolenia z urlopu, brak oczekiwanego wypoczynku cechuje niewymierność materialna. Ochrona interesów konsumentów w tym zakresie wydaje się w pełni uzasadniona, niemniej polski system prawny nie zapewnia jej wyraźnych gwarancji.

W związku ze wzrastającymi oczekiwaniami po stronie klientów biur podróży oraz tendencjami w orzecznictwie europejskim i polskim, by tym oczekiwaniom zapewnić racjonalną realizację, warto pochylić się nad genezą instytucji zadośćuczynienia za zmarnowany urlop, charakterem prawnym tej kategorii odpowiedzialności organizatora imprezy turystycznej, problematyką jej kwalifikacji i stosowania w polskim systemie prawnym oraz rozwiązaniem zaproponowanym przez polską judykaturę.

Szkoda niemajątkowa jako przesłanka odpowiedzialności organizatora imprezy turystycznej

Rozważania należy rozpocząć od zastanowienia się nad wskazaniem właściwych kryteriów pozwalających ocenić, czy w danym przypadku organizator będzie w ogóle ponosił odpowiedzialność. Kluczowe znaczenie ma w tym zakresie określenie podstawowej przesłanki odpowiedzialności, jaką jest szkoda niemajątkowa, a także określenie, jaki charakter ma poniesiony przez turystę uszczerbek, a w konsekwencji – przyjęcie podstawy zasądzanego następnie odszkodowania lub zadośćuczynienia.

Pojęciem szkody niemajątkowej definiuje się najczęściej następstwa, które nie dotyczą majątkowych interesów poszkodowanego,

* Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytecka Poradnia Prawna przy Instytucji Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹ Mowa o uniwersyteckiej poradni prawnej działającej przy Instytucji Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, która od 2015 r. prowadzi współpracę z Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów we Wrocławiu w ramach sekcji porad konsumenckich.

² Według Kodeksu cywilnego podstawami do zasądzenia zadośćuczynienia są wypadki określone w art. 445 oraz 448, a także art. 446 § 4, według którego zadośćuczynienie może być przyznane członkom najbliższej rodziny zmarłego.

a więc – jak wskazuje A. Szpunar – „takie naruszenie dóbr osobistych uprawnionego, które nie powoduje negatywnych reperkusji w jego majątku”³. Pojęcie to odnosi się zatem do sfery przeżyć i emocji odznaczających się zarówno w obszarze integralności fizycznej, jak i psychicznej człowieka (ból, cierpienie, stres). Często jednak granice między interesami osobistymi a majątkowymi są płynne i trudne do uchwycenia (przykładem są prawa autorskie). Istnieją też obszary, gdzie granice te ulegają przesunięciu w wyniku zmian uwarunkowań społecznych⁴. Jest to szczególnie widoczne obecnie, w dobie powszechnej komercjalizacji dóbr osobistych i tendencji do ujmowania ich w kategoriach materialnych. Należy przy tym podkreślić, że w literaturze⁵ przyjmuje się, iż szkoda niemajątkowa powstaje na skutek naruszenia dóbr osobistych. Stąd też w rozważaniach nad odpowiedzialnością biura podróży za zmarnowany urlop pojawia się kwestia, czy jest możliwe uznanie, że naruszenie celu umowy wywołało skutki w postaci szkody niemajątkowej.

Według znacznej części doktryny określenia „krzywda” i „szkoda niemajątkowa” mogą być stosowane zamiennie i można je traktować jako synonimy⁶. Istnieje jednak koncepcja, której przyjęcie poniekąd umożliwiłoby umiejscowienie „szkody”, jaką odczuwają niezadowoleni klienci biur podróży, w ramach kategorii szkody niemajątkowej. Zakłada ona podział na uszczerbki niemajątkowe wynikłe z naruszenia dóbr osobistych oraz wyrządzone bez takiego naruszenia. Temu podziałowi odpowiada rozróżnienie pojęć „krzywda” i „szkoda niemajątkowa”, zgodnie z którym **szkoda niemajątkowa jest pojęciem nadrzędnym, obejmującym nie tylko cierpienie fizyczne czy psychiczne wywołane bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych, ale także uszczerbki niemajątkowe, które nie są doznawane w związku z naruszeniem dóbr osobistych, ale z naruszeniem osobistych interesów**⁷.

W pierwszej grupie uszczerbków niemajątkowych znajdują się szkody wynikające z naruszenia dobra mieszczącego się w szczególnej kategorii, mianowicie dobra osobistego. Według Z. Radwańskiego⁸ dobra osobiste stanowiące atrybuty każdej osoby fizycznej są uznanymi przez system prawny wartościami, obejmującymi fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego godność i pozycję w społeczeństwie. Dobrem osobistym jest zatem wartość związana z człowiekiem, nieprzenoszalna, niezbywalna i niemajątkowa⁹. Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, ale jedynie przykładowe ich wyliczenie w art. 23 KC. Naruszeniu dóbr osobistych przypisana jest odpowiedzialność *ex delicto*, uregulowana w art. 445 i art. 448 KC. Przesłanką odpowiedzialności jest w tym zakresie naruszenie dobra osobistego, przy czym zarówno dobro osobiste, jak i naruszenie powinny mieć charakter obiektywne. Za podstawę uznania, czy określoną wartość można zakwalifikować jako dobro osobiste, nie można przyjmując subiektywnego odbioru osoby żądającej udzielenia ochrony prawnej¹⁰, lecz raczej

znaczenie, jakie owej wartości przypisuje społeczeństwo¹¹. Istotą odpowiedzialności deliktowej jest kompensacja skutków czynu, który spowodował naruszenie wartości powszechnie postrzeganych jako godne szczególnej ochrony¹².

Niektórzy teoretycy podkreślają zasadność umożliwienia żądania naprawienia szkody niemajątkowej wyrządzonej naruszeniem dobra osobistego na zasadach dotyczących roszczeń *ex contractu*¹³. M. Safjan zauważa, że bezwzględny charakter prawa osobowości nie przemawia przeciw kompensacji tego typu szkód w reżimie kontraktowym¹⁴.

Natomiast w rozważaniach nad zagadnieniem odpowiedzialności za zmarnowany urlop znaczenie mają uszczerbki innego typu, a mianowicie sytuacje, gdy szkoda niemajątkowa wynika z naruszenia osobistych interesów wierzyciela, które nie mogą być zakwalifikowane jako dobra osobiste. Interesem jest pewne dobro lub wartość, mające dla wierzyciela (poszkodowanego) określone znaczenie, choćby subiektywne¹⁵. M. Safjan, opowiadając się za szerokim ujęciem pojęcia „szkoda niemajątkowa”, zauważa, że nie wszystkie interesy niemajątkowe mogą być wywiedzione z katalogu dóbr osobistych, nawet przy jego otwartym charakterze.

Według M. Sekuły-Leleno¹⁶ właściwym rozwiązaniem jest ograniczenie możliwości żądania kompensacji szkody niemajątkowej niewynikającej z naruszenia dobra osobistego do konkretnych typów umów, z których treści czy też natury wynika zasadność takiej kompensacji. Przykładem może być właśnie umowa o imprezę turystyczną, w której interes wierzyciela wynika z samej jej treści i może być uznany za godny ochrony.

Utracona przyjemność z podróży odznacza się w sferze przeżyć wewnętrznych w postaci dyskomfortu psychicznego i niezadowolienia. Przyjmując, że pieniężne naprawienie uszczerbków o charakterze niemajątkowym możliwe jest jedynie w ramach konstrukcji zadośćuczynienia za szkodę powstałą na skutek naruszenia dóbr osobistych, należy się zastanowić, czy w tym przypadku dochodzi do naruszenia jakiegoś dobra osobistego, czy naruszeniu ulegają inne ważne interesy niemajątkowe i w związku z tym w ogóle możliwe jest dochodzenie majątkowego wynagrodzenia tych uszczerbków.

Powyższe względy nie będą miały znaczenia, gdy odpowiedzialność niemajątkowa będzie wynikała z umowy stron. Należy uznać za dopuszczalne umowne rozszerzenie odpowiedzialności za szkodę niemajątkową niebędącą skutkiem naruszenia obiektywnie rozumianego dobra osobistego. Prawna relewancja naruszonego dobra będzie miała bowiem źródło w umowie stron. Zainteresowane strony mogą, korzystając z dyspozytywnego charakteru art. 361 § 2 KC, rozszerzyć zakres odpowiedzialności dłużnika na uszczerbek o charakterze niemajątkowym i dochodzić jego rekompensaty w ramach reżimu *ex contractu*¹⁷.

Szkoda w postaci zmarnowanego urlopu lub utraty przyjemności z podróży polega na nieuzyskaniu satysfakcji związanej z niewykonaniem umowy z należytyą starannością, niezgodnie z jej postanowieniami. Satysfakcja z podróży stanowi zatem pewną wartość odmienną od dóbr osobistych, która jednak powinna

³ A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 68.

⁴ *Ibidem*, s. 70.

⁵ M.in.: *ibidem*, s. 69; J. Panowicz-Lipska, Majątkowa ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1975, s. 38.

⁶ J. Matys, Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym, Warszawa 2010, s. 199.

⁷ R. Strugała, Naprawienie szkody niemajątkowej w reżimie kontraktowym – perspektywa kodyfikacyjna [w:] J. Mazurkiewicz (red.), Księga dla naszych kolegów. Prace prawnicze poświęcone pamięci doktora Andrzeja Ciska, doktora Zygmunta Masternaka, doktora Marka Zagrosika, Wrocław 2013, http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/42771/36_Radoslaw_Strugala.pdf, s. 406, dostęp: 28.4.2015 r.

⁸ Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2010, s. 156.

⁹ P. Granecki, Odpowiedzialność sprawcy szkody niemajątkowej na podstawie art. 448 KC, SP 2002, Nr 2, s. 100.

¹⁰ M. Sekuła-Leleno, Odpowiedzialność za szkodę niemajątkową wyrządzoną niewykonaniem umowy o imprezę turystyczną, Warszawa 2014, s. 168.

¹¹ *Ibidem*, s. 171.

¹² *Ibidem*, s. 160.

¹³ J. Jastrzębski, Kara umowna a ochrona interesów niemajątkowych w reżimie kontraktowym, KPP 2006, z. 4, s. 970.

¹⁴ M. Safjan, Naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności *ex contractu* [w:] M. Pyziak-Szafnicka (red.), Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora A. Szpunara, Kraków 2004, s. 269.

¹⁵ M. Sekuła-Leleno, *op. cit.*, s. 160.

¹⁶ *Ibidem*, s. 161.

¹⁷ Por. J. Jastrzębski, Kilka uwag o szkodzie niemajątkowej, Palestra 2005, Nr 3–4, s. 36–38.

podlegać ochronie w ramach regulacji prawnej świadczenia usług turystycznych.

Niemajątkowy charakter szkody w postaci zmarnowanego urlopu

Klienci biur podróży, precyzując w postępowaniach sądowych swoje żądania, wskazują, że w wyniku nienależytej organizacji podróży czy otrzymania świadczeń gorszej jakości wypoczynek został częściowo lub całkowicie udaremniony, a cel urlopu zmarnowany. W związku z tym dochodzą dwóch rodzajów świadczeń – odszkodowania oraz zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności poszkodowani konsumenci wystosowują roszczenie o naprawienie poniesionej szkody majątkowej – chodzi przede wszystkim o uszczerbek, który wyraża się w nieuzyskaniu świadczeń o określonej (ceną zakupu) wartości¹⁸. Zagadnienie to jest pośrednio związane z postępującą komercjalizacją dóbr osobistych, dotyczy bowiem świadczeń, które zmierzają do zaspokojenia pewnych interesów, dążeń niemajątkowych, ale nabywane są za pieniądze (np. wymarzona wycieczka).

Należy jednak zauważyć, że turystyka polega nie tylko na możliwości zwiedzenia zabytków lub skorzystania z innych atrakcji, ale także na czasie spędzonym wspólnie z rodziną i bliskimi oraz wypoczynku pozwalającym na regenerację fizyczną i psychiczną. Uszczerbek w postaci zmarnowanego urlopu nie wywołuje szkody majątkowej, sprowadzając się do utraty pewnych psychicznych korzyści, na których osiągnięcie liczył konsument, zawierając umowę o imprezę turystyczną. W związku z tym w razie poniesienia szkody niemajątkowej w postaci utraconego wypoczynku, zmniejszenia atrakcyjności czy przyjemności wyjazdu zasadne wydaje się dochodzenie przez poszkodowanego turystę drugiego rodzaju świadczenia, mianowicie zadośćuczynienia za zmarnowany urlop. Przykładem okoliczności, których wystąpienie może się wiązać z zaistnieniem szkody w postaci zmarnowanego urlopu, są zarażenie się chorobą pochodzącą z jedzenia podawanego w restauracji lub klubie hotelowym, które powoduje oprócz rozstroju zdrowia także utratę przyjemności z całego wyjazdu nie tylko przez osobę bezpośrednio dotkniętą tą chorobą, ale także towarzyszy, brak dostatecznych warunków sanitarnych w miejscu zakwaterowania (brud, insekty, brak ciepłej wody) czy też miejsce pobytu inne niż reklamowane¹⁹.

Dyrektywa 90/314 i ustawa z 29.8.1997 r. o usługach turystycznych

Kluczowe znaczenie dla omawianej kwestii ma dyrektywa 90/134 wydana przez Radę Wspólnot Europejskich 13.6.1990 r., regulująca kwestie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek²⁰, a dokładniej art. 5 ust. 2, zgodnie z którym, jeżeli na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy konsument poniesie szkodę, państwa członkowskie powinny podjąć niezbędne kroki do zapewnienia, że organizator lub sprzedawca poniosą odpowiedzialność, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie nie jest spowodowane ani winą sprawcy, ani bezpośredniego wykonawcy usługi, ponieważ wady, które ujawniły się w trakcie realizacji umowy, wynikają z przyczyn leżących po stronie konsumenta lub z przyczyn leżących po stronie osoby trzeciej, niezwiązanej z wykonywaniem usług zawartych w umowie, i są niemożliwe

do przewidzenia lub uniknięcia czy też są spowodowane siłą wyższą lub zdarzeniem, którego organizator lub sprzedawca albo świadczący usługi nie mógł, przy zachowaniu należytej staranności, przewidzieć ani uniknąć.

Dyrektywa ta została implementowana do systemu polskiego przepisami ustawy z 29.8.1997 r. o usługach turystycznych²¹. Odpowiednikiem wskazanego przepisu jest w niej art. 11a, według którego organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie działaniem lub zaniechaniem klienta, działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo siłą wyższą.

W dyrektywie 90/314 ustawodawca europejski bardzo szeroko określił podstawę dochodzenia odpowiedzialności organizatora turystycznego, nie wskazując wprost, że odpowiedzialność odszkodowawcza obejmuje również szkodę niemajątkową. Szczegółowej wykładni tego przepisu dokonał Europejski Trybunał Sprawiedliwości, aczkolwiek w literaturze²² zwraca się uwagę na potrzebę wyraźnego wskazania odpowiedzialności za szkodę niemajątkową powstałą w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o usługi turystyczne. Większość państw członkowskich, podobnie jak Polska, nie określiła bowiem rekompensaty za szkodę niemajątkową w kontekście swoich aktów prawnych dotyczących podróży zorganizowanych²³.

Orzeczenie w sprawie *Simone Leitner v. TUI Deutschland GmbH and Co. KG*

Przełomowe znaczenie dla określenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową organizatora imprezy turystycznej ma orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 12.3.2002 r. w sprawie *Simone Leitner v. TUI Deutschland GmbH and Co. KG*²⁴. W powyższej sprawie córka wczasowiczów (państwa *Leitner*) przeszła ciężkie zatrucie pokarmowe spowodowane bakteriami salmonelli obecnymi w jedzeniu oferowanym w restauracji hotelowej. Choroba dziewczyny zrujnowała urlop rodzinie, która po powrocie do kraju wystąpiła na drogę sądową celem uzyskania stosownego zadośćuczynienia (25 tys. szylingów). Austriacki sąd I instancji zasądził na rzecz rodziny, tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienia fizyczne spowodowane zatruciem pokarmowym, kwotę 13 tys. szylingów, która niewątpliwie stanowiła rekompensatę szkody niemajątkowej będącej skutkiem naruszenia dobra osobistego, jakim jest zdrowie. Natomiast negatywnie odniósł się do żądania zadośćuczynienia za to, że wypoczynek całej rodziny został zmarnowany, argumentując, iż prawo austriackie nie przewiduje naprawienia uszczerbków w postaci utraconych przyjemności z urlopu.

Powódka wniosła apelację do sądu II instancji, wskazując jako podstawę swoich żądań art. 5 dyrektywy 90/314. Wobec ujawnionych wątpliwości interpretacyjnych sąd odwoławczy zwrócił się do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem, czy dyrektywa przewiduje kompensację uszczerbków niemajątkowych polegających na utraconym wypoczynku.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości przyznał, że dyrektywa nie precyzuje terminu „szkoda”, ale tym samym nie wyłącza kompensacji uszczerbków niemajątkowych i odnosi się także do „szkód

¹⁸ T. Dybowski, [w:] Z. Radwański (red.), System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Wrocław-Warszawa 1981, s. 237.

¹⁹ A. Koronkiewicz-Wiórek, Zmarnowany urlop w praktyce – kilka uwag na tle orzecznictwa sądów wrocławskich, Rejent 2009, Nr 6, s. 69–71.

²⁰ Dz. Urz. WE L Nr 158, s. 59 i n., dalej jako: dyrektywa 90/314.

²¹ Tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 196 ze zm., dalej jako: UsługiTurystU.

²² M. Sekula-Lelenc, *op. cit.*, s. 192.

²³ *Ibidem*.

²⁴ TS C-168/00 ECR 2002, s. I-2631.

niemajątkowych innych niż szkoda na osobie²⁵. Celem takiej interpretacji była eliminacja różnic w zakresie prawa turystycznego, występujących w różnych europejskich porządkach prawnych, i maksymalne ujednoczenie ochrony konsumentów, zważywszy szczególnie na to, że tego typu szkoda występuje dość powszechnie w usługach turystycznych. Z punktu widzenia konkurencji różnice w ustawodawstwie powodują powstawanie rynków lokalnych bardziej i mniej korzystnych dla organizatorów podróży.

W konsekwencji sąd austriacki przyznał *Simone Leitner* odszkodowanie za szkodę niemajątkową polegającą na utraconej przyjemności z podróży, a do austriackiego porządku prawnego został wprowadzony przepis, który przewiduje naprawienie uszczerbku polegającego na utraconej przyjemności z podróży na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o usługę turystyczną – art. 31e ust. 3 austriackiej ustawy o ochronie konsumentów²⁶: „Jeżeli organizator podróży nie spełni znacznej części świadczenia będącego przedmiotem umowy i stało się to z winy organizatora podróży, to turysta jest uprawniony do żądania naprawienia uszczerbku polegającego na utraconej przyjemności z podróży. Przy miarkowaniu niniejszego uszczerbku należy szczególnie uwzględniać wagę oraz czas trwania uszczerbku, uzgodniony cel podróży oraz wysokość ceny tytułem podróży”.

Warte odnotowania jest również stanowisko Komisji Wspólnot Europejskich, według której zwrot „szkoda” użyty został w dyrektywie 90/314 bez ograniczeń co do zakresu treści. Jak już zostało zauważone, dość częstym zjawiskiem w związku z organizowaniem imprezy turystycznej jest szkoda inna niż w postaci fizycznego uszczerbku. Ponadto skoro celem dyrektywy jest ochrona konsumentów, powinna być ona interpretowana w taki sposób, aby zapewnić im możliwie jak najszerszy zakres ochrony, tym samym nakładając na organizatora obowiązek naprawienia szkody niemajątkowej polegającej na utraconej przyjemności z podróży. Podsumowując, na państwach członkowskich spoczywa obowiązek implementacji postanowień dyrektywy 90/314, a sądy państw członkowskich zobligowane są do dokonywania wykładni przepisów zgodnie z treścią wskazanej dyrektywy i orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Jak argumentuje *M. Nesterowicz*²⁷, w razie odmowy przez sąd danego państwa członkowskiego przyznania poszkodowanemu turyście zadośćuczynienia za szkodę polegającą na utraconej przyjemności z podróży turyście będzie przysługiwało, ze względu na brak stosownej regulacji odpowiedzialności deliktowej, roszczenie odszkodowawcze przeciwko państwu za szkodę powstałą na skutek braku lub nienależytej implementacji postanowień dyrektywy. W efekcie odszkodowanie zapłaci nie organizator imprezy turystycznej, lecz państwo, którego porządek prawny nie przewiduje możliwości naprawienia uszczerbku tego rodzaju.

Stanowisko polskiej judykatury

Polskie prawo nie przewiduje *expressis verbis* podstaw do dochodzenia odpowiedzialności od organizatora imprezy turystycznej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy

o imprezę turystyczną w zakresie szkody polegającej na utraconej przyjemności z wypoczynku. W związku z tym przyznanie żądanego świadczenia przez długi czas uzależnione było od uznania sądu, który odpowiedzialność organizatora wycieczki mógł oprzeć na różnorodnych podstawach prawnych²⁸ albo stwierdzić, że w ogóle brak jest uzasadnienia dla takich roszczeń²⁹.

Przełomowa dla polskiej linii orzeczniczej w omawianej kwestii była uchwała z 19.11.2010 r.³⁰, w której SN uznał, że działanie lub zaniechanie organizatora turystyki skutkujące naruszeniem dóbr osobistych w postaci np. zdrowia, wolności lub nietykalności cielesnej uczestnika może być podstawą zasądzenia zadośćuczynienia. Co jednak istotniejsze, sentencja uchwały sprowadza się do stwierdzenia, że art. 11a ust. 1 UsługiTurystU może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową konsumenta w postaci zmarnowanego urlopu.

Analizując polski porządek legislacyjny, sąd zauważył, że w obowiązującym stanie prawnym nie można znaleźć przepisu, który jasno stanowiłby podstawę możliwości dochodzenia takiego roszczenia. Przede wszystkim należy odmówić uzasadnienia dla konstrukcji dobra osobistego w postaci prawa niezakłóconego wypoczynku, a tym samym podstaw do uzyskania zadośćuczynienia w trybie art. 448 KC. W ocenie sądu taka praktyka prowadziłaby bowiem do sztucznego poszerzenia katalogu dóbr osobistych, które jako wartości immanentnie związane z istotą i naturą człowieka, niezależne od jego woli, powinny być chronione w szczególny sposób. Na tle takiego ujęcia dóbr osobistych za niedopuszczalne uznał sąd konstruowanie dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego wypoczynku, argumentując, że „każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy – chronioną wartość oraz prawo żądania od innych poszanowania jej. Spokojny, niezakłócony odpoczynek na zorganizowanych wczasach nie odpowiada tym przesłankom; jest, w ocenie Sądu Najwyższego, zwykłym przejawem zachowania człowieka, zaspokojeniem jego – najczęściej doraźnej – potrzeby, nie przez wszystkich zresztą odczuwanej”.

Równocześnie skład orzekający odrzucił koncepcję, że roszczenie o zadośćuczynienie znajduje uzasadnienie w ustalonych zwyczajach czy zasadach współżycia społecznego, zarzucając takiej kwalifikacji „sprowadzenie groźby rozchwiania stosunków obligacyjnych”. Sąd dopuścił możliwość umownego rozszerzenia odpowiedzialności organizatora turystyki na szkodę niemajątkową na podstawie art. 353¹ KC, choć w praktyce takie przypadki nie są znane, ponieważ każdy przedsiębiorca dąży do zawarcia porozumienia jak najbardziej korzystnego dla siebie³¹.

Tym samym sąd stwierdził, że w obowiązującym stanie prawnym nie można znaleźć przepisu, który jasno stanowiłby podstawę możliwości dochodzenia takiego roszczenia. Natomiast, przychyłając się do stanowiska sądu okręgowego orzekającego w przedmiotowej sprawie, Sąd Najwyższy uznał, że jakkolwiek art. 471 KC nie może być traktowany jako podstawa dochodzenia zadośćuczynienia, a próba wykładni w tym kierunku jest „wątpliwa dogmatycznie” i „groziłaby zdekomponowaniem, a niekiedy rozmyciem odpowiedzialności kontraktowej”, to nie jest wykluczone zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, jeżeli wynika to z przepisu szczególnego. Za taki przepis szczególny sąd uznał art. 11a UsługiTurystU. Sąd

²⁸ Por. uchw. SN z 25.2.1986 r., sygnatura, OSNC 1987, Nr 1, poz. 10.

²⁹ Por. wyr. SA w Warszawie z 8.9.2009 r., VI ACa 201/09, LEX nr 1164707.

³⁰ Uchw. SN z 19.11.2010 r., III CZP 79/10, Legalis.

³¹ Por. wyr. Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 19.10.2004 r., XVII Amc 95/03, Monitor Sądowy i Gospodarczy 2005, Nr 122, poz. 7513, oraz z 28.12.2008 r., XVII 161/05, Monitor Sądowy i Gospodarczy 2007, Nr 124, poz. 8405.

²⁵ „(...) damage other than personal injury including non-material damages”.

²⁶ Bundesgesetz vom 8. März 1979, mit dem Bestimmungen zum Schutz der Verbraucher getroffen werden, (BGBl. 1979/140), https://www.ris.bka.gv.at/Dokumente/ErV/ERV_1979_140/ERV_1979_140.pdf.

²⁷ *M. Nesterowicz*, Prawo turystyczne, Warszawa 2012, s. 358.

Najwyższy w przedmiotowej uchwale zauważył, że żadne istotne względy wypływające z polskiego systemu prawa cywilnego nie przeciwstawiają się takiej interpretacji, a nadto znajduje ona uzasadnienie w omówionym już orzeczeniu Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ustawodawca polski nie zdecydował się na wprowadzenie umowy o podróż czy umowy o usługę turystyczną do porządku Kodeksu cywilnego, co automatycznie owocowałoby związaniem skutków niewykonania takiej umowy z reżimem odpowiedzialności *ex contractu*. Tym samym kwestia ta pozostawiona została samodzielnej regulacji wywodzącej się z prawa unijnego (implementacji dyrektywy 90/314).

Podsumowując, SN zaakceptował ustalone przez ETS szerokie ujęcie „szkody” i dopuścił możliwość uzyskania wynagrodzenia szkody niemajątkowej w postaci zmarnowanego urlopu. Tym samym wskazał podstawę przyznania wspomnianego świadczenia, którego uzyskanie było do tej pory kwestią przypadku. Sądy powszechne, z uwagi na brak jednolitej podstawy prawnej, przytaczały różne przepisy dla zasądzenia zadośćuczynienia albo stwierdzały, że nie jest możliwe przyznanie ochrony interesów osób w ten sposób poszkodowanych w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o imprezę turystyczną. Sąd Najwyższy, po przeanalizowaniu orzecznictwa ETS oraz zasad prawa unijnego (w szczególności zasady efektywności prawa unijnego), określił jednolitą kwalifikację „szkody” na gruncie ustawy o usługach turystycznych i jednoznacznie wskazał możliwą podstawę dla żądania zadośćuczynienia za zmarnowany urlop.

Podsumowanie

W dobie wzrastającego zainteresowania usługami turystycznymi i jednoczesnymi problemami na rynku tych usług ochrona konsumentów, którzy często wydają całoroczne oszczędności na wakacje marzeń, w tym zakresie jest kwestią niezwykle istotną. Bez wątplenia niewykonanie czy nienależyte wykonanie umowy może wywołać skutki w postaci pewnych niemajątkowych uszczerbków po stronie wierzyciela, co jest szczególnie widoczne w przypadku umów o usługi turystyczne, których celem jest dostarczenie nie tylko świadczenia o określonej wartości, ale prowadzi do zaspokojenia niewymiernych materialnie potrzeb turysty. Konstrukcja zadośćuczynienia za zmarnowany urlop nie znajduje wyraźnej podstawy w polskim porządku prawnym, jednak została jednoznacznie zaakceptowana przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przedmiotową uchwałę SN należy uznać za niezwykle istotną nie tylko dlatego, że ustaliła jednolite stanowisko judykatury (które znalazło odzwierciedlenie w późniejszych orzeczeniach – m.in. wyroku SN z 24.3.2011 r.³²), ale także z uwagi na spodziewane skutki w postaci wyższej staranności organizatorów imprez turystycznych w zakresie świadczonych przez nich usług, która motywowana jest obawą poniesienia negatywnych konsekwencji majątkowych związanych z obowiązkiem zadośćuczynienia

³²M.in. wyr. SN z 24.3.2011 r., I CSK 372/10, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 29.4.2013 r., VI A Ca 1357/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl.

krzywdzie konsumenta. Z pewnością kwalifikacja odpowiedzialności organizatora imprezy turystycznej za zmarnowanie czy udaremnienie wypoczynku nasuwa liczne wątpliwości, jednak aktualne orzecznictwo skłania się ku uznawaniu roszczeń o wynagrodzenie wskazanych uszczerbków niemajątkowych. Wciąż jednak wielu konsumentów nie jest świadomych przysługujących im praw i ogranicza swoje żądania do uzyskania kwoty odszkodowania za szkodę majątkową wyrządzoną złym funkcjonowaniem czy trudnościami organizacyjnymi po stronie biur podróży. Warto zatem uświadamiać poszkodowanych turystów, którzy zjawiają się w progach poradni czy jednostek obsługujących konsumentów (biura miejskich czy powiatowych rzeczników konsumentów), że odpowiedzialność podmiotu świadczącego usługi turystyczne nie jest ograniczona do obowiązku wyrównania szkody majątkowej i że uszczerbek w postaci utraty przyjemności z wycieczki czy zmarnowania wymarzonego wypoczynku również zasługuje na wynagrodzenie.

Streszczenie:

Artykuł poświęcony jest odpowiedzialności organizatorów imprez turystycznych za szkody niemajątkowe poniesione przez konsumentów korzystających z ich usług. Analiza zagadnienia rozpoczyna się od próby ujęcia tzw. zmarnowanego urlopu w tradycyjnych ramach szkody niemajątkowej oraz wskazania rodzajów ochrony prawnej turystów gwarantowanej przez Kodeks cywilny, ustawę o usługach turystycznych z 1997 r. oraz dyrektywę nr 90/314. Autor przedstawia wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Simone Leitner v. TUI Deutschland GmbH and Co. KG* oraz jego skutki na gruncie polskiego orzecznictwa. Celem artykułu jest określenie możliwej podstawy do dochodzenia przez konsumentów naprawienia doznanej szkody niemajątkowej w oparciu o aktualne stanowisko judykatury polskiej i unijnej.

Słowa kluczowe: zadośćuczynienie, prawo konsumenta, zmarnowany urlop, turystyka

Compensation for wasted vacation as a new institution of consumer protection – genesis and the issue of application in the Polish legal system

Summary:

The article is devoted to responsibility of the organizers of tourist events for non-pecuniary damage suffered by consumers using their services. Analysis of the issue begins with attempt to qualify the so-called wasted vacation in the traditional framework of non-pecuniary damage and indication of the types of tourist protection guaranteed by the Civil Code, the Act on tourist services from 1997 and the Directive no. 90/314. Author presents the judgment of European Court of Justice in case *Simone Leitner v. TUI Deutschland GmbH and Co. KG* and its impact on the Polish jurisdiction. The aim of the article is to define a possible basis of consumer's claim for compensation for non-pecuniary damage according to current position of Polish and EU judicature.

Keywords: compensation, consumer law, wasted vacation, tourism 

W numerze 2 (164) 2015/2016 EP m.in.:

- Elektroniczne formy czynności procesowych po nowelizacji KPC – *Izabella Gil, Magdalena Górna-Zawadzka*
- O najnowszych kierunkach zmian w prawie spadkowym – *Wiktoria Danielewicz-Prokorym*

Cały numer do pobrania bezpłatnie na www.edukacjaprawnicza.pl



Aleksander Dziadosz*

Upadłość konsumencka w kontekście wpisów w rejestrach dłużników niewypłacalnych

Upadłość konsumencka to instytucja oferująca niewypłacalnym dłużnikom możliwość szczególnego sposobu wygaśnięcia całości lub części ciężących na nich zobowiązań. Skorzystanie z tego instrumentu prawnego niesie za sobą istotne konsekwencje w postaci możliwości zamieszczenia danych o osobie, która ogłasza upadłość, w rejestrach dłużników niewypłacalnych. Ze względu na istnienie trzech odrębnych kategorii takich ewidencji konieczne jest dokonanie oceny przedmiotowego zagadnienia w kontekście każdej z nich.

Wprowadzenie

Żyjemy w czasach, w których coraz więcej potrzeb konsumentów i ich gospodarstw domowych finansowanych jest z pożyczonych pieniędzy¹. Powszechna dostępność wszelakich form pożyczek oraz kredytów, a także różnorodne warianty systemów ratalnych stwarzają ryzyko powstania tzw. spirali zadłużenia. Takie nadmierne zadłużenie konsumenta jest natomiast pierwszym krokiem do jego niewypłacalności wraz z wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Szansą na sprawne rozwiązanie problemów finansowych dłużnika oraz zwolnienie go z większości ciężących na nim zobowiązań pieniężnych jest stosunkowo nowa dla polskiego porządku prawnego procedura upadłości konsumencieckiej, umożliwiająca całkowite bądź częściowe oddłużenie osoby fizycznej.

Skorzystanie z powyższej instytucji prawa upadłościowego pociąga za sobą wiele złożonych skutków prawnych, wśród których wymienić należy zazwyczaj niedostrzeganą konsekwencję w postaci ujawnienia takiego dłużnika, który ogłosił upadłość konsumenciecką, w różnych rodzajach ewidencji osób niewypłacalnych. Warto podkreślić, że temat ten budzi wzrastające zainteresowanie klientów uniwersyteckiej poradni prawnej², którzy korzystając z wprowadzonych ułatwień w procedurze ogłaszania upadłości konsumencieckiej, coraz częściej pytają o ten sposób umorzenia zaległości, widząc tym samym w omawianej instytucji szansę na skuteczną poprawę swojej niekorzystnej sytuacji majątkowej.

Czym jest upadłość konsumencka?

Na wstępie należy zaznaczyć, że pojęcie upadłości konsumencieckiej nie zostało użyte przez ustawodawcę ani w tytule, ani w treści

polskiego uregulowania odnoszącego się do przedmiotowego zagadnienia³. Stanowi ono bowiem przyjęte i powszechnie stosowane wyrażenie, utrwalone w praktyce dla określania postępowania upadłościowego prowadzonego wobec osób niebędących przedsiębiorcami. Warto dodatkowo przywołać, że w następstwie tłumaczenia słowa z angielskiego zwrotu „*consumer-bankruptcy*” czy też niemieckiego „*Vebraucherkonkurs*” nie uchybia poprawności używanie zarówno w teorii, jak i w praktyce określenia „bankructwo konsumenckie”⁴.

Przez upadłość konsumencką należy rozumieć postępowanie sądowe przewidziane dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej (tj. konsumentów), którzy stali się niewypłacalni.

Zgodnie z treścią art. 491¹ PrUpad objęte mogą nią być jedynie osoby, wobec których nie prowadzi się postępowania upadłościowego przewidzianego dla przedsiębiorców. Konkretyzując powyższe, należy dodatkowo wskazać na treść art. 8 i art. 9 PrUpad, zgodnie z którymi postępowaniem upadłości konsumencieckiej nie może być objęta także osoba fizyczna, która była przedsiębiorcą, a została wykreślona z właściwego rejestru, jeżeli od dnia wykreślenia nie upłynął rok (art. 8 PrUpad), a także osoba fizyczna faktycznie prowadząca działalność gospodarczą, także wówczas, gdy nie dopełniła obowiązku zgłoszenia takiej działalności we właściwym rejestrze (art. 9 PrUpad). Co jednak ważne, zgodnie z praktyką orzeczniczą fakt, że wnioskujący w chwili obecnej prowadzi działalność gospodarczą, nie przesądza jeszcze o niemożności orzeczenia w stosunku do niego tzw. upadłości konsumencieckiej⁵.

* Student V roku prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹ A. Szymańska, Upadłość konsumencka w Polsce na tle doświadczeń innych krajów Unii Europejskiej, Warszawa 2014, s. 7.

² Mowa o Uniwersyteckiej Poradni Prawnej przy Instytucie Prawa Cywilnego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, zwanej dalej: poradnią.

³ Upadłość konsumencka uregulowana została w art. 491¹–491²³ ustawy z 28.2.2003 r. – Prawo upadłościowe, tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 233 ze zm., dalej jako: PrUpad.

⁴ P. Kuglarz, Wprowadzenie do problematyki upadłości konsumencieckiej, [w:] R. Adamus, B. Groele, Upadłość konsumencka. Komentarz do nowelizacji prawa upadłościowego i naprawczego, Warszawa 2015, s. 25–26.

⁵ Post. SO w Białymstoku z 21.9.2011 r., VII Gz 162/11, LEX nr 1294006.

Należy bowiem zauważyć, że część jego zobowiązań, z których aktualnie nie jest w stanie się wywiązać, mogła powstać w czasie, gdy nie prowadził jeszcze działalności gospodarczej. Zobowiązania takie byłyby wówczas zaciągane przez niego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ KC.

Niewypłacalność, która zgodnie z art. 10 PrUpad stanowi podstawę ogłoszenia upadłości konsumenta, to stan, w którym dłużnik nie jest w stanie wykonywać swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 PrUpad). Pewne wątpliwości w praktyce budziła jednak kwestia określenia momentu niewypłacalności dłużnika. W niektórych orzeczeniach stwierdzono, że dla określenia niewypłacalności dłużnika nieistotne jest, czy nie wykonuje on wszystkich zobowiązań, czy tylko niektórych z nich⁶. Naczelny Sąd Administracyjny przychylił się jednak do odmiennego stanowiska, zgodnie z którym niewypłacalność w rozumieniu przepisu art. 11 PrUpad istnieje tylko wtedy, gdy dłużnik z braku środków nie wykonywałby przeważającej części swoich zobowiązań⁷. Abstrahując od powyższego, nieistotny jest jednak rozmiar niewykonywanych przez dłużnika powinności, bowiem nawet niewykonywanie należnych świadczeń o niewielkiej wartości oznacza jego niewypłacalność. Wobec realizacji wskazanej przesłanki nie ma również znaczenia, czy to zobowiązania publicznoprawne, czy cywilnoprawne, ani to, czy są one stwierdzone tytułem egzekucyjnym, czy też wykonawczym⁸.

Oddłużanie konsumenta

Upadłość konsumencka w praktyce umożliwia zwolnienie konsumenta z całości lub części długów. Prowadzi ona bowiem do planowej spłaty bądź umorzenia zobowiązań dłużnika, które powstały przed dniem ogłoszenia upadłości i nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym lub w wyniku wykonania planu spłaty. Jak słusznie akcentuje się w doktrynie, **upadłość konsumencka daje możliwość nowego startu życiowego, wolnego od długów**. Stanowi tym samym pewien przywilej dla dłużników, którzy popadli w stan zadłużenia bez własnej winy. Z powyższego powodu w postępowaniu tym stawia się dłużnikom większe wymagania w zakresie przesłanek dopuszczających ogłoszenie omawianej upadłości⁹. W odróżnieniu od upadłości właściwej dla podmiotów posiadających status przedsiębiorcy warunkiem skorzystania z instytucji upadłości konsumenckiej jest ustalenie, że konsument zarówno przed ogłoszeniem upadłości, jak i w toku samego postępowania działa uczciwie i zgodnie z prawem. Oznacza to, że zgodnie z art. 491⁴ PrUpad nie jest możliwe ogłoszenie upadłości konsumenckiej przez dłużnika, który doprowadził do swojej niewypłacalności umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, podejmując się czynności z zamiarem pokrzywdzenia swoich wierzycieli. Powyższe ograniczenie odnosi się również do osoby, która w toku postępowania nie wykonywała rzetelnie nałożonych na nią obowiązków (np. ukrywała swój majątek przed syndykiem¹⁰). W momencie gdy sąd stwierdzi, że brak jest powodów, dla których postępowanie powinno zostać umorzone, orzeka upadłość konsumenta oraz przeprowadza postępowanie upadłościowe likwidacyjne, które polega na likwidacji majątku dłużnika oraz późniejszym, planowym

zaspokojeniu wszystkich jego uprawnionych wierzycieli. Nadmienić zatem należy, że **ogłoszenie upadłości konsumenckiej przez sąd nie jest równoznaczne z natychmiastowym zwolnieniem dłużnika z ciążących na nim zobowiązań**. Wypada bowiem podkreślić, że ogłoszenie upadłości inicjuje wewnętrznie złożony proces oddłużania konsumenta, prowadzący jednocześnie do zaspokojenia wierzycieli poprzez spłatę przysługujących im wierzytelności. W jego następstwie sąd wyznaczy bowiem syndyka, który zajmie się sprzedażą majątku upadłego dłużnika. W wyjątkowych okolicznościach sąd może również pozwoić, aby likwidacją majątku zajął się sam upadły pod nadzorem owego syndyka. W dalszej kolejności syndyk ustala listę wszystkich wierzytelności dłużnika, które następnie zatwierdza sędzia-komisarz. Kolejnym etapem jest likwidacja majątku (oczywiście o ile dłużnik go posiada) i wykonanie planu podziału (tzn. spłaty wierzycieli). Elementem postępowania upadłościowego następującym po likwidacji majątku upadłego (a w przypadku gdyby dłużnik nie miał żadnego majątku, bezpośrednio po zatwierdzeniu przez sędziego-komisarza listy wierzytelności) jest ustalenie przez sąd planu spłaty. Obejmuje on część wierzytelności niezaspokojonych z likwidacji majątku upadłego (z kolei w sytuacji braku jakiegokolwiek majątku – całość długu) oraz wszystkie wierzytelności przypadające za czas po ogłoszeniu upadłości. Sąd ustala, jaka część dochodów konsumenta (np. wynagrodzenia za pracę, świadczeń emerytalnych) przeznaczona będzie na zaspokojenie tych wierzytelności oraz w jakim okresie konsument będzie miał wykonywać obowiązki związane z planem spłaty. Ustalając plan spłaty wierzycieli, sąd bierze pod uwagę możliwości zarobkowe upadłego, konieczność utrzymania upadłego i osób pozostających na jego utrzymaniu (np. dzieci, żony czy rodziców), w tym ich potrzeby mieszkaniowe, wysokość niezaspokojonych wierzytelności oraz realność ich zaspokojenia w przyszłości¹¹. Warto zauważyć, że wraz z wejściem w życie 31.12.2014 r. nowelizacji przepisów dotyczących upadłości konsumenckiej¹² wprowadzono alternatywę wobec planu spłaty, jaką jest możliwość złożenia przez samego konsumenta odpowiednich propozycji układowych. **Propozycja układowa** to autorska oferta konsumenta, w której może on przedstawić warunki likwidacji i restrukturyzacji majątku oraz wierzytelności. Jest to alternatywa dla planu spłaty, w której konsument może przedstawić sugestie odnośnie do zrealizowania swoich zobowiązań bez względu na regulacje dotyczące ustalania i wykonywania planu spłaty. W propozycjach układowych może się znaleźć np. postulat rozłożenia wierzytelności na raty na dłuższy okres (renegocjacja kredytu), propozycja zachowania określonego składnika majątkowego czy inicjatywa odroczenia płatności danej wierzytelności¹³. Instytucja ta pozwala więc na zmianę warunków spłaty kredytu i ułatwienie oddłużenia konsumenta na korzystniejszych dla niego warunkach. Ustalony plan spłaty bądź układ podlega wykonaniu przez upadłego konsumenta. Jeżeli konsument będzie wykonywał swoje zobowiązania w sposób prawidłowy, może liczyć na oddłużenie (umorzenie części albo całości wierzytelności powstałych przed

⁶ Zob. wyr. WSA w Lublinie z 29.1.2008 r., I SA/Lu 717/07, Legalis; wyr. WSA w Łodzi z 8.4.2011 r., I SA/Łd 161/11, Legalis; wyr. SA we Wrocławiu z 14.2.2013 r., I ACa 24/13, www.orzeczenia.ms.gov.pl.

⁷ Zob. wyr. NSA w Warszawie z 25.6.2014 r., II FSK 1743/12, Legalis; wyr. NSA w Warszawie z 22.10.2014 r., I FSK 1603/13, Legalis.

⁸ Zob. wyr. SA we Wrocławiu z 14.2.2013 r., I ACa 24/13, www.orzeczenia.ms.gov.pl.

⁹ F. Zedler, Komentarz do art. 491⁴ ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2011, system informacji prawnej LEX.

¹⁰ Zob. art. 491²⁰ ust. 2 PrUpad.

¹¹ Niezwykle istotną kwestią planu spłaty jest fakt, że wysokość spłacanych przez dłużnika rat nie jest bezpośrednio związana z wysokością należności pozostałych do spłaty, ale uzależniona jest od aktualnych możliwości zarobkowych dłużnika i potrzeb życiowych jego i rodziny. Oznacza to zatem, że rata spłat może być ustalona w kwocie symbolicznej, wynoszącej np. kilkadziesiąt złotych, jeżeli tylko na taką wysokość pozwala zdolność zarobkowa dłużnika.

¹² Na podstawie ustawy z 29.8.2014 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. z 2014 r. poz. 1306.

¹³ Por. w poradniku nt. upadłości konsumenckiej wydanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości: <https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/broszury-i-publicacje/upadlosc-konsumentencka/download,2835,0.html>, dostęp: 19.9.2015 r.

ogłoszeniem upadłości). Po rzetelnym stosowaniu się do obowiązków wynikających z planu spłat – zobowiązania niespłacone w toku postępowania z mocy prawa zostaną umorzone, a dłużnik dopiero na tym etapie zostanie całkowicie oddłużony (tzn. nastąpi umorzenie części lub całości wierzytelności powstałych przed ogłoszeniem upadłości, a niezrealizowanych poprzez spłatę wierzycieli).

Warto jednak pamiętać, że według nowych uregulowań w szczególności uzasadnionych okolicznościach, jeśli osobista sytuacja upadłego w oczywisty sposób wskazuje, iż nie byłby on zdolny do dokonania jakichkolwiek spłat (tj. w takich okolicznościach jak chociażby ciężka choroba dłużnika czy śmierć jedynego żywiciela rodziny), możliwe będzie całkowite darowanie długu konsumenta nawet bez jakiegokolwiek zaspokojenia jego wierzycieli¹⁴. Stanowi to jednak wyjątek od reguły, dla którego zastosowania wymagane jest stwierdzenie występowania nadzwyczajnych okoliczności oraz ich właściwe uzasadnienie już na etapie składanego wniosku o ogłoszenie upadłości.

Rejestry dłużników

Kwestie wstępne

W kontekście obrotu gospodarczego dostrzega się, że pewność transakcji uzależniona jest od ich przejrzystości, a więc dostępu do danych, których znajomość pozwoli na uniemożliwienie działania lub zaniechania jednych osób na niekorzyść drugich (np. poprzez niewywiązywanie się w terminie ze swoich zobowiązań)¹⁵. W celu zabezpieczenia obrotu przed ryzykiem związanym z niesolidnymi dłużnikami wykształciły się w praktyce tzw. rejestry dłużników niewypłacalnych, które mają za zadanie ewidencjonowanie nierzetelnych kontrahentów. Należy zauważyć, że zgłoszenie nierzetelności dłużnika wywiera wobec jego osoby zarówno skutek represyjny, jak i dyscyplinujący¹⁶. Brak wykonania zobowiązania przez kontrahenta, a następnie jego umieszczenie w konkretnym rejestrze obciąża bowiem jego reputację i skutkować będzie brakiem lub utrudnionym dostępem do poszczególnych usług (np. kredytu, usług telekomunikacyjnych).

Co warte podkreślenia, ustawodawca nie przyznał nierzetelnemu kontrahentowi żadnego uprawnienia, które pozwoliłoby mu zapobiec przekazaniu do ewidencji przez pokrzywdzonych jego zwłoką wierzycieli informacji dotyczących niezrealizowanych w terminie zobowiązań¹⁷.

W żadnej z regulacji stanowiących podstawę funkcjonowania poszczególnych kategorii rejestrów nie uzależnia się bowiem przekazania informacji o zadłużeniu od zgody podmiotu, którego dane te dotyczą. W związku z powyższym rejestry dłużników cieszą się sporą popularnością, a dane w nich zawarte mają istotne znaczenie dla dokonywanych na rynku towarów i usług transakcji.

Podejmując problematykę ewidencji osób niewypłacalnych, należy zaakcentować, że w Polsce brak jest ujednoczonego wspólnego rejestru nierzetelnych dłużników mających status konsumenta, co w efekcie mogłoby usprawnić weryfikację wiarygodności płatniczej kontrahenta przed zawarciem z nim umowy. Trzeba bowiem zauważyć, że oprócz jednego publicznego rejestru w praktyce

spotkać się możemy także z szeregiem skomercjalizowanych ewidencji dłużników oraz z funkcjonalną bazą danych o niewypłacalnych podmiotach przeznaczoną ściśle na potrzeby banków i innych uprawnionych pozabankowych instytucji finansowych.

Rejestr Dłużników Niewypłacalnych

Pierwszym z powyżej wymienionych rodzajów rejestrów jest Rejestr Dłużników Niewypłacalnych (RDN), stanowiący trzeci rodzaj rejestru wchodzącego w skład Krajowego Rejestru Sądowego (KRS), obok rejestru przedsiębiorców oraz rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji i samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. W związku z powyższym podstawą prawną funkcjonowania RDN jest ustawa z 20.8.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym¹⁸. Rejestr ten jest scentralizowaną informatyczną bazą danych, zawierającą informacje o podmiotach, które nie regulują swoich zobowiązań. W ściśle określonych przez prawo przypadkach wpisu do rejestru dokonuje z urzędu sąd. Podstawową możliwością jest jednak wpis dłużnika do RDN na wniosek wierzyciela. Z wnioskiem o wpis może wystąpić bowiem każdy wierzyciel posiadający tytuł wykonawczy przeciwko osobie fizycznej, jeżeli dłużnik w terminie 30 dni od daty wezwania do spełnienia świadczenia nie zapłacił należności stwierdzonej tytułem wykonawczym¹⁹.

Rejestry prowadzone w ramach biur informacji gospodarczej

Dynamicznie rozwijająca się sytuacja na rynku gospodarczym oraz finansowym ujawniła niedoskonałości i trudności wspomnianego powyżej RDN, który funkcjonując w obrębie administracji publicznej oraz poddany finansowaniu z centralnego budżetu państwa, ograniczał stałe i płynne pozyskiwanie danych o wiarygodności płatniczej potencjalnych kontrahentów. Polski ustawodawca na fali komercjalizacji i prywatyzacji poszczególnych dziedzin życia publicznego odszedł zatem od koncepcji wyłącznie jednolitego scentralizowanego rejestru²⁰. Założono bowiem, że pośrednictwo w udostępnianiu informacji o nieterminowym wywiązywaniu się ze zobowiązań stanowić może usługę związaną z obrotem gospodarczym. W związku z powyższym w ustawie z 9.4.2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych²¹ przyjęto, że świadczenie usług pośrednictwa w udostępnianiu informacji o nieterminowym wywiązywaniu się ze zobowiązań odbywać się może na zasadach komercyjnych, w ramach działalności gospodarczej wyspecjalizowanych przedsiębiorców (tj. biur informacji gospodarczych – w skrócie jako BIG), która ze względu na jej szczególny charakter poddana została jednocześnie nadzorowi państwa²². Należy ponadto zauważyć, że **w Polsce nie ma jednego centralnego biura informacji gospodarczej**. W ramach omawianej działalności w naszym kraju działają obecnie cztery następujące przedsiębiorstwa: Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor S.A., Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej S.A., Rejestr Dłużników ERIF Biuro Informacji Gospodarczej S.A., a także Krajowe Biuro Informacji Gospodarczej S.A. Każdy z wyżej wymienionych podmiotów działa samodzielnie oraz prowadzi odrębną listę dłużników, a pomiędzy ich systemami brak jest zintegrowanego przepływu informacji. W swojej działalności są one wobec siebie konkurencyjne, co zdaniem doktryny

¹⁴ Zob. art. 491¹⁶ PrUpad.

¹⁵ R. Kaszubski, Dostęp do informacji poufnych, [w:] R. Kaszubski, A. Tupaj-Cholewa, Prawo bankowe, Warszawa 2010, s. 147–151.

¹⁶ B. Bińkowska-Artowicz, Informacja gospodarcza. Informacja kredytowa, Warszawa 2014, s. 119–124.

¹⁷ *Ibidem*, s. 267–268.

¹⁸ Tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 1142 ze zm., dalej jako: KRSU.

¹⁹ Zob. art. 56 KRSU.

²⁰ T. Białek, A. Marzec, Ustawa o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Komentarz, Warszawa 2011, s. 15.

²¹ Tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1015 ze zm., dalej jako: UdoInfoGospU.

²² Nadzór nad BIG sprawuje minister właściwy do spraw gospodarki (art. 32 UdoInfoGospU).

sprzyja rozwojowi tego mechanizmu weryfikacji wiarygodności kontrahenta²³. Co ważne, ich bazy danych mogą zawierać nie tylko informacje negatywne o zadłużeniu poszczególnych podmiotów, ale także dane pozytywne, potwierdzające rzetelne wywiązywanie się ze zobowiązań²⁴. Podstawą wpisu do wymienionych rejestrów jest wyłącznie zgłoszenie wierzyciela, który ma zawartą z danym biurem stosowną umowę²⁵. Dokonując zgłoszenia nierzetelnego dłużnika do ewidencji omawianych biur informacji gospodarczej, zgłaszający zobowiązany jest, żeby przestrzegać bezwzględnie obowiązujących przepisów art. 14–16 UdoInfoGospU. Zgodnie z przywołanymi przepisami wierzyciel może przekazać do biura informacje gospodarcze o zobowiązaniach dłużnika wyłącznie wówczas, gdy zobowiązanie powstało w związku z określonym stosunkiem prawnym, łączna kwota zadłużenia wynosi co najmniej 200 zł (zaś w przypadku gdy dłużnik posiada status przedsiębiorcy – co najmniej 500 zł) oraz jest ona wymagalna od co najmniej 60 dni, a także upłynął co najmniej miesiąc²⁶ od wezwania zgłaszającego dłużnika do zapłaty, zawierającego jednocześnie ostrzeżenie o zamiarze przekazania danych do konkretnego biura.

Bankowy rejestr Biura Informacji Kredytowej

Trzecim z przywołanych rodzajów rejestrów dłużników niewypłacalnych jest ewidencja prowadzona w ramach działalności Biura Informacji Kredytowej S.A. (w skrócie BIK). BIK jest instytucją powołaną przez banki i Związek Banków Polskich na podstawie art. 105 ust. 4 ustawy z 29.8.1997 r. – Prawo bankowe²⁷ w celu gromadzenia, przetwarzania i udostępniania bankom i innym instytucjom ustawowo upoważnionym do udzielania kredytów informacji stanowiących tajemnicę bankową w zakresie, w jakim informacje te są niezbędne w związku z udzieleniem kredytów, pożyczek pieniężnych, gwarancji bankowych i poręczeń oraz innych czynności bankowych wykonywanych przez banki. Jednym z takich zadań jest właśnie przetwarzanie danych dotyczących historii kredytowej klientów uprawniających podmiotów, w tym między innymi negatywnych informacji dotyczących nierzetelności kredytobiorcy (tj. dłużnika) w zakresie realizacji jego zobowiązań. Jak wskazano w orzecznictwie, celem wspomnianego rejestru bankowego jest ochrona banków, a przede wszystkim ich depozytariuszy, aby zgromadzone od nich środki nie były udostępniane osobom o niewiarygodnej zdolności kredytowej²⁸. Warto zauważyć, że zgodnie z przepisem art. 105a PrBank wykorzystywanie powyższych informacji dopuszczalne jest jedynie w celu oceny zdolności kredytowej i analizy ryzyka kredytowego, a także dla potrzeb związanych ze stosowaniem metod statystycznych. Baza BIK służyć ma zatem ocenie wiarygodności konkretnej osoby ubiegającej się o kredyt lub inną usługę świadczoną przez instytucję finansową. Jak wskazuje statystyka, informacje przetwarzane w BIK dotyczą przede wszystkim zobowiązań powiązanych z kredytami, kartami: detalicznymi, kredytowymi, debetowymi, oraz limitami debetowymi na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych, a także

poręczeniami²⁹. Dane przekazywane są przez zrzeszonych wierzycieli już w momencie rozpatrywania wniosku o określony produkt finansowy, a następnie są regularnie aktualizowane aż do momentu spłaty zaciągniętego zobowiązania.

Ogłoszenie upadłości jako podstawa wpisu do RDN

Jak już zaznaczono, samo ogłoszenie upadłości konsumenckiej nie jest równoznaczne z natychmiastowym oddłużeniem konsumenta, a jedynie inicjuje złożony proces prawny, mający na celu planowe zaspokojenie uprawnionych wierzycieli, zmierzając tym samym do zwolnienia dłużnika z ciążących na nim zobowiązań. Wbrew powyższemu uznanie konsumenta za upadłego niesie za sobą bardzo istotne konsekwencje, nakładając na zainteresowanego szereg czasowych obciążeń i obowiązków.

Do następstw ogłoszenia przez sąd upadłości konsumenta należy zaliczyć m.in. **wpis do Rejestru Dłużników Niewypłacalnych** prowadzonego w ramach KRS (RDN). Jak przywołano powyżej, podczas dokonywania pobieżnej charakterystyki występujących w praktyce ewidencji dłużników, w przypadku RDN część wpisów jest dokonywana obligatoryjnie przez sąd z urzędu. Przypadki, w których sąd rejestrowy ma obowiązek takiego uzupełnienia RDN, wymienione zostały enumeratywnie w art. 55 KRSU. Zgodnie z ust. 1a tego ostatniego artykułu jednym z takich zdarzeń jest właśnie ogłoszenie upadłości osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Nie będzie więc w tym zakresie potrzebny żaden dodatkowy wniosek wierzycieli czy też innych podmiotów. Zgodnie bowiem z art. 21 KRSU sąd upadłościowy obowiązany jest niezwłocznie poinformować sąd rejestrowy o zdarzeniach, które podlegają obowiązkowi wpisu do rejestrów prowadzonych w ramach KRS z urzędu, a więc także o fakcie upadłości konsumenta. Należy w tym miejscu odnotować, że ogłoszenie upadłości konsumenckiej nie wywołuje jednak bezpośredniego skutku wobec pozostałych dwóch przywołanych wcześniej rejestrów. Wypada bowiem zauważyć, że zarówno komercyjne rejestry prowadzone przez biura informacji gospodarczej, jak i powołany na potrzeby banków oraz innych pozabankowych instytucji finansowych rejestr Biura Informacji Kredytowej mają charakter ewidencji prywatnych i nie podlegają zintegrowanemu przesyłowi informacji od państwowego sądownictwa. Warto mieć jednak na względzie, że jak fakt ogłoszenia upadłości konsumenckiej nie skutkuje jednoczesnym uwzględnieniem niewypłacalności upadłego w bazach danych skomercjalizowanych rejestrów (w przypadku gdyby nie zostało to wcześniej zgłoszone do rejestrów przez poszkodowanych jego zwłoką wierzycieli), tak nie niesie to za sobą także żadnych konsekwencji prawnych wobec już wcześniej istniejących w ewidencjach zgłoszeń, chociażby dotyczyły one tych niewypłacalnych zobowiązań dłużnika, które stanowiły podstawę dla ogłoszenia przez sąd jego upadłości konsumenckiej. Wbrew najczęstszemu oczekiwaniom osób zainteresowanych instytucją upadłości konsumenckiej³⁰ uznanie przez sąd konsumenta za upadłego nie umarza bowiem samoistnie ciążących na nim zobowiązań. Do czasu rozpoczynanego postanowieniem sądu o ogłoszeniu upadłości konsumenckiej etapu spłaty uprawnionych wierzycieli upadły pozostaje dłużnikiem w zakresie zaciągniętych przezeń zobowiązań, w następstwie czego nie odpadają przesłanki zgłoszenia dłużnika do analizowanych rejestrów.

²³ T. Białek, Komentarz do art. 4 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, [w:] T. Białek, A. Marzec, *op. cit.*, s. 55–59.

²⁴ Za informację pozytywną uznaje się dane o dokonanej płatności z opóźnieniem wynoszącym mniej niż 60 dni (zob. art. 18 UdoInfoGospU).

²⁵ Zob. art. 12 UdoInfoGospU.

²⁶ Termin 30-dniowy liczy się od daty wysłania wezwania do zapłaty listem poleconym lub od daty osobistego doręczenia dłużnikowi. W pierwszym przypadku znaczenie dowodowe będzie miało potwierdzenie nadania listu poleconego, a w drugim – potwierdzenie odbioru wezwania przez dłużnika, por. np. A. Marzec, Komentarz do art. 14 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, [w:] T. Białek, A. Marzec, *op. cit.*, s. 89–94.

²⁷ Tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 128 ze zm., dalej jako: PrBank.

²⁸ Wyr. SN z 14.4.2003 r., I CKN 308/01, Legalis; wyr. WSA w Warszawie z 3.2.2009 r., II SA/Wa 1430/08, Legalis.

²⁹ Por. w poradniku nt. Biura Informacji Kredytowej wydanego przez Centrum Operacyjnej Obsługi Klientów Biura Informacji Kredytowej S.A.: https://www.knf.gov.pl/Images/Poradnik_BIK_tcm75-40410.pdf, dostęp: 21.9.2015 r.

³⁰ Wniosek sformułowany w oparciu o analizę pytań stawianych przez klientów poradni.

Wykreślenie z rejestrów wskutek oddłużenia konsumenta

Kwestie wstępne

Zgodnie z przybliżoną we wcześniejszych fragmentach opracowania procedurę upadłości konsumenckiej, jeżeli upadły konsument będzie rzetelnie stosował się do obowiązków wynikających z formalnie ustalonego i zatwierdzonego przez sąd planu spłaty bądź układu względem swoich wierzycieli, może liczyć na swoje oddłużenie, czyli wygaśnięcie zobowiązań powstałych przed ogłoszeniem swojej upadłości. Warto zauważyć, że zasadniczym sposobem wygaśnięcia zobowiązania jest jego wykonanie przez dłużnika. Instytucja upadłości konsumenckiej wprowadza jednak istotną zmianę względem zasad ogólnych w stosunku do realizacji zobowiązań³¹. Jak akcentuje doktryna, istota umorzenia zobowiązania w upadłości konsumenckiej nie polega ani na wykonaniu zobowiązania przez dłużnika, ani na darowaniu zobowiązania dłużnikowi na podstawie suwerennej decyzji wierzyciela³². Na mocy postanowienia sądu upadłościowego kończącego skutecznie proces upadłości konsumenckiej dochodzi bowiem do umorzenia części lub całości zobowiązań, wśród których znajdują się także te, które nie zostały wykonane przez dłużnika w sposób zgodny z ich treścią. Co istotne z punktu widzenia pozycji wierzyciela, na gruncie obowiązujących przepisów prawa powyższe umorzenie ma charakter przymusowy oraz niezależny od woli czy nawet wiedzy wierzyciela. Jak zauważa doktryna, można powiedzieć, że wierzyciele zostają tym samym „wywłaszczeni” z posiadanych przez siebie wierzycielności niezaspokojonych przez likwidację masy upadłościowej ani przez wykonanie planu spłaty³³. Dla zobowiązanego konsumenta istotny pozostaje jednak fakt, że w wyniku wygaśnięcia zobowiązania ustanie podstawa jego statusu dłużnika w stosunkach z danymi wierzycielami.

W następstwie powyższego oddłużenie konsumenta nie pozostanie także bez znaczenia wobec wpisów danych dotyczących jego osoby w poszczególnych rejestrach dłużników. W literaturze wskazuje się, że podmioty prowadzące poszczególne rejestry mają obowiązek zachowania szczególnej staranności w zakresie swej działalności, gdyż funkcje, jakie spełniają ich ewidencje, służą często realizacji interesu publicznego³⁴. Należy tym samym pamiętać, że skoro rejestry te mają tak istotne znaczenie w obrocie gospodarczym, wymagana jest ich niezwłoczna aktualizacja. Warto jednak zauważyć, że powyższy postulat nie zawsze znajduje swój wyraz w rzeczywistości funkcjonowania poszczególnych baz danych. Jak obrazuje praktyka orzecznicza sądów³⁵, nadal w rejestrach dłużników niewypłacalnych napotkać można na nieaktualne informacje, co ma istotne znaczenie w kontekście interesów podmiotów, których dane zgłoszenie dotyczy. Wobec powszechności korzystania z usług kredytowych ograniczenie ich dostępności potencjalnemu kontrahentowi wskutek niezaktualizowania informacji o jego zobowiązaniach płatniczych uderza bowiem w jego godność, tworząc jego obraz jako osoby niewiarygodnej finansowo.

³¹ R. Adamus, Komentarz do art. 491²¹ ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, [w:] R. Adamus, B. Groele, *op. cit.*, s. 303–308.

³² R. Adamus, Komentarz do art. 491¹⁶ ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, [w:] R. Adamus, B. Groele, *op. cit.*, s. 281–283.

³³ R. Adamus, Komentarz do art. 491²¹ ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, [w:] R. Adamus, B. Groele, *op. cit.*, s. 307.

³⁴ B. Bieńkowska-Artowicz, Informacja gospodarcza..., *op. cit.*, s. 282–285.

³⁵ Sąd Najwyższy zajmował się sprawą kredytobiorcy, któremu bank odmówił udzielenia kredytu na podstawie nieaktualnej informacji o niespłaconym zobowiązaniu kredytowym. Pomimo spłaty przez kredytobiorcę zobowiązania bank nie zawiadomił BIK o konieczności zmiany danych, co uniemożliwiło mu zaciągnięcie kolejnego kredytu. Zob. wyr. SN z 11.2.2015 r., I CSK 868/14, LEX nr 1677121.

Uwzględniając charakter oraz podstawę funkcjonowania poszczególnych rodzajów ewidencji dłużników, należy odnieść się w kwestii aktualizacji ewidencji dłużników odrębnie do każdej z trzech kategorii rejestrów.

Rejestr Dłużników Niewypłacalnych

Przypadkiem niebudzącym większych wątpliwości jest usunięcie danych z Rejestru Dłużników Niewypłacalnych prowadzonego w ramach KRS. Ustawodawca w art. 59 ust. 2a KRSU *expressis verbis* wyraził bowiem, że sąd rejestrowy z urzędu dokonuje wykreślenia wpisu dotyczącego osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, której upadłość ogłoszono, jeżeli zobowiązania tej osoby zostały umorzone prawomocnym orzeczeniem sądu³⁶. Tym samym analogicznie jak w przypadku obowiązku dokonania wpisu do rejestru w momencie ogłoszenia upadłości konsumenta, tak i tutaj nie będzie potrzebny w tym zakresie żaden odrębny wniosek dłużnika czy wierzyciela.

Co ciekawe, warto zaznaczyć, że zaniechanie komentowanego obowiązku przekazania przez sąd stosownych informacji na temat umorzenia zobowiązań (a wcześniej – ogłoszenia upadłości) skutkować może odpowiedzialnością dyscyplinarną oraz odszkodowawczą podmiotów do tego obowiązanych³⁷.

Należy bowiem przywołać, że osoba, której reputacja czy dobre imię zostały naruszone w wyniku nieusunięcia z rejestrów dotyczących jej danych, może dochodzić ochrony swoich dóbr osobistych na drodze cywilnej na podstawie art. 24 KC. W szczególności podmiot, którego dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania (czyli w analizowanym przypadku usunięcia wpisu), chyba że nie jest ono bezprawne (do momentu spłaty zadłużenia wpis w rejestrze po spełnieniu przesłanek przytoczonych powyżej nie jest bezprawny). Na zasadach przewidzianych w Kodeksie cywilnym możliwym jest również żądanie zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny. Zgodnie natomiast z § 2 komentowanego artykułu dopuszcza się także możliwość dochodzenia odpowiedniego odszkodowania przez poszkodowanego wskutek nieaktualności danych w Rejestrze Dłużników Niewypłacalnych. Warto zaznaczyć, że konieczne staje się wówczas wykazanie związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą szkodą a nieaktualnością informacji o negatywnej wiarygodności płatniczej kontrahenta, a także wysokości poniesionej w związku z powyższym straty. Jak zauważają praktycy, nie jest to łatwe, gdyż wymaga zazwyczaj wykazania niemożliwości podpisania intratnego kontaktu z danym partnerem, co zostało spowodowane nieaktualnością danych o jego wiarygodności płatniczej. Powyższe wiąże się także z koniecznością dodatkowego udowodnienia wysokości oraz realności utraconych z tego powodu korzyści³⁸. Wyżej wskazane zasady odpowiedzialności znajdują swoje zastosowanie także wobec pozostałych omawianych rodzajów rejestrów dłużników.

³⁶ Zob. art. 59 ust. 2a KRSU.

³⁷ A. Michnik, Krajowy Rejestr Sądowy. Komentarz, LEX 2013, system informacji prawnej Lex.

³⁸ R. Kędziński, Nie zalegasz z płatnościami, a widniejesz w KRd? Zobacz, co w takiej sytuacji możesz zrobić, <http://koksztys.pl/blog/nie-zalegasz-z-platnosciami-a-widniejesz-w-krd-zobacz-co-w-takiej-sytuacji-mozesz-zrobic/>, dostęp: 9.10.2015 r.

Rejestry prowadzone w ramach biur informacji gospodarczej

W stosunku do baz danych o niewypłacalnych dłużnikach prowadzonych w ramach działalności biur informacji gospodarczej należy odnieść się do przywołanych już wcześniej przepisów ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczej i wymianie informacji gospodarczych, która w sposób bezwzględnie obowiązujący ustala zasady usuwania informacji gospodarczej. Zgodnie bowiem z art. 29 pkt 1 ust. 1 UdoInfoGospU w przypadku częściowego lub całkowitego wykonania zobowiązania albo jego wygaśnięcia wierzyciel jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia powzięcia tych informacji, wystąpić do danego biura informacji gospodarczej, któremu przekazał informacje o zobowiązaniu, z żądaniem aktualizacji danych o dłużniku, przekazując do biura aktualne dane. Co warto komentować, jak wynika z literalnej wykładni wskazanego artykułu, obowiązkiem wierzyciela jest żądanie aktualizacji informacji, ale nie ich całkowite usunięcie. *Ratio legis* takiego rozwiązania było m.in. to, aby np. w razie spłaty zobowiązania pozytywna informacja o tym zobowiązaniu mogła być przechowywana przez biuro³⁹. Warto nadto zaakcentować, że niewypełnienie obowiązku aktualizacji informacji w przypadku wyżej opisanym może skutkować odpowiedzialnością karną wierzyciela przewidzianą w art. 47 UdoInfoGospU, tj. nałożeniem grzywny do 30 000 zł.

Bankowy rejestr Biura Informacji Kredytowej

Znacznie bardziej skomplikowanie przedstawia się jednak kwestia aktualizacji wpisów w rejestrze Biura Informacji Kredytowej (BIK). Należy bowiem przypomnieć, że ustawowym celem BIK jest przetwarzanie danych w zamiarze wspomaganie banków i innych uprawnionych pozabankowych instytucji finansowych w ocenie zdolności kredytowej oraz rzetelności ich potencjalnego klienta. W efekcie rejestr ten poddany został odmiennym regułom niż pozostałe rodzaje ewidencji. Co do zasady, zgodnie z postanowieniem art. 105a ust. 1 PrBank, bank i inne upoważnione instytucje mają prawo przetwarzania informacji objętych tajemnicą bankową (w tym między innymi danych o stopniu zadłużenia konsumenta) zarówno w okresie przed powstaniem, jak i w okresie istnienia zobowiązania osoby fizycznej. Jak zauważa doktryna, do takiego sformułowania uprawnia użycie w treści powołanego przepisu zwrotu: „w celu oceny zdolności kredytowej i analizy ryzyka kredytowego”. Należy bowiem zauważyć, że przywołanej oceny oraz analizy w praktyce dokonuje się przed zawarciem określonej umowy, a także w czasie jej obowiązywania. Ponadto na każdym z tych etapów dochodzić może do gromadzenia informacji stanowiących tajemnicę bankową⁴⁰. Konkludując, co do zasady BIK ma prawo przetwarzać dane od chwili ich przekazania do rejestru aż do momentu wygaśnięcia zobowiązania. Konieczne jest jednak zaakcentowanie, że informacje o dłużniku mogą być przetwarzane w ściśle określonych prawem przypadkach także już po wygaśnięciu zobowiązania wynikającego z umowy zawartej z bankiem lub inną instytucją ustawowo upoważnioną do udzielania kredytów. Przede wszystkim ustawodawca w art. 105a ust. 2 PrBank sformułował warunek, od którego zaistnienia uzależnione jest takie prawo do przetwarzania informacji, w postaci konieczności uzyskania pisemnej zgody osoby, której informacje te dotyczą. Warto zaznaczyć, że taka zgoda motywowana jest najczęściej chęcią budowy przez kredytobiorcę dobrej historii kredytowej, która działałaby

na jego korzyść przy ewentualnym zaciąganiu nowych zobowiązań kredytowych⁴¹. Zgoda taka ma z reguły charakter bezterminowy, aczkolwiek zgodnie z prawem może zostać w każdej chwili odwołana. W efekcie konsument pragnący usunięcia takich informacji zmuszony jest w powyższej sytuacji do cofnięcia swojego oświadczenia woli w zakresie udzielenia zgody na bezterminowe przetwarzanie informacji o spłacie kredytów i pożyczek.

W art. 105a ust. 3 PrBank uregulowano natomiast drugą z możliwości przetwarzania danych o dłużniku po wygaśnięciu zobowiązania, niewymagającą już jednak jego zgody. Może to nastąpić jedynie wówczas, gdy łącznie zostaną spełnione dwie następujące przesłanki. Mianowicie zobowiązania dłużnika musiałyby być spłacane z opóźnieniem dłuższym niż 60 dni, a po zaistnieniu wyżej wymienionych okoliczności upłynąć musiałyby co najmniej 30 dni od poinformowania tej osoby przez bank lub inną uprawnioną instytucję o zamiarze przetwarzania informacji danych bez jej zgody. Przetwarzanie informacji we wskazanych okolicznościach może być wykonywane jednak przez okres nie dłuższy niż 5 lat od dnia wygaśnięcia zobowiązania.

Dodatkowo należy pamiętać, że wśród przepisów legalizujących przetwarzanie danych po wygaśnięciu zobowiązania niezależnie od zgody osoby, której one dotyczą, wyróżnia się jeszcze art. 105a ust. 4 PrBank, dopuszczający wykorzystywanie danych w celu stosowania metod statystycznych (tj. danych służących przede wszystkim obliczaniu wymogów kapitałowych⁴²) przez okres 12 lat od dnia wygaśnięcia zobowiązania. Warto zaznaczyć, że rozwiązanie to budzi spore kontrowersje doktryny oraz orzecznictwa. Na gruncie stosowania w praktyce przedmiotowych przepisów powstają bowiem wątpliwości natury interpretacyjnej, dotyczące uprawnienia danych instytucji do przetwarzania informacji stanowiących tajemnicę bankową, w tym w szczególności danych osobowych⁴³, już po wygaśnięciu zobowiązania wynikającego z umowy. Pojawiają się zarzuty, że dane te są gromadzone w celu realizacji przyszłych, potencjalnych komercyjnych celów różnych banków, a informacje te są przetwarzane niejako na przyszłość⁴⁴. Wskazuje się także, że działanie to jest niezgodne z ustawą o ochronie danych osobowych, zgodnie z którą administrator danych przetwarzający informacje powinien dołożyć szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą, a w szczególności jest obowiązany zapewnić, aby informacje te były merytorycznie poprawne i adekwatne do celów, w jakich są przetwarzane, a także przechowywane w postaci umożliwiającej identyfikację osób, których dotyczą, nie dłużej, niż jest to niezbędne do osiągnięcia celu przetwarzania⁴⁵. Zaznacza się jednak również, że dostęp do takich danych jest niezwykle istotny z punktu widzenia wiarygodności, rzetelności oraz znaczenia stosowanych metod statystycznych, co przekłada się na bezpieczeństwo całego rynku finansowego⁴⁶. Budowanie prawidłowych modeli statystycznych i ratingowych pozwala dodatkowo na oferowanie lepszych i bardziej przystępnych produktów lub udostępnienie korzystniejszych warunków

⁴¹ Por. w poradniku nt. Biura Informacji Kredytowej wydanego przez Centrum Operacyjnej Obsługi Klientów Biura Informacji Kredytowej S.A.: https://www.knf.gov.pl/Images/Poradnik_BIK_tcm75-40410.pdf, dostęp: 21.9.2015 r.

⁴² Uzasadnienie projektu ustawy z 26.1.2007 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe, druk nr 1240 Sejmu RP V kadencji.

⁴³ Za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej – art. 6 ust. 1 ustawy z 29.8.1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1182 ze zm., dalej jako: *OchrDanychU*).

⁴⁴ H. Gronkiewicz-Waltz, *Prawo bankowe. Komentarz*, Legalis.

⁴⁵ *Ibidem*, Legalis.

⁴⁶ R. Kaszubski, *Przetwarzanie danych dla stosowania metod statystycznych*, [w:] R. Kaszubski, A. Tupaj-Cholewa, *Prawo bankowe*, Warszawa 2010, s. 154–156.

³⁹ A. Marzec, *Komentarz do art. 29 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych*, [w:] T. Bialek, A. Marzec, *op. cit.*, s. 178–180.

⁴⁰ Z. Ofiarski, *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 691–700.

dla klientów posiadających pozytywną ocenę na podstawie danych historycznych⁴⁷.

Zestawiając powyższe zasady z niewypłacalnością dłużnika stanowiącą oczywistą motywację do skorzystania z instytucji upadłości konsumenckiej, należy zauważyć, że najczęściej zrealizowane zostają tym samym warunki przywołanego art. 105a ust. 3 PrBank, umożliwiające wykorzystanie danych niezależnie od woli osoby, której dotyczą, przez okres do 5 lat od daty wygaśnięcia zobowiązania. Tym samym wygaśnięcie zobowiązań (niezależnie od jego sposobu – spełnienia bądź umorzenia) w rezultacie przeprowadzenia upadłości konsumenckiej nie daje zazwyczaj możliwości natychmiastowego usunięcia danych zamieszczonych w BIK, a co za tym idzie – zatarcia negatywnej historii kredytowej. Dane takie będą mogły być bowiem w takich warunkach przechowywane przez 5 lat od daty wygaśnięcia zobowiązania (zaś w celu badań statystycznych nawet przez 12 lat), niezależnie od woli oddłużonego konsumenta. Należy dodatkowo pamiętać o możliwym scenariuszu, w którym nawet pomimo upływu powyższego okresu dla usunięcia informacji o dłużniku wymagane może się okazać cofnięcie zgody na bezterminowe wykorzystanie danych, jeśli została udzielona jeszcze przed zawarciem określonej umowy z bankiem, a także nawet już w czasie jej obowiązywania.

Podsumowanie

W świetle przeprowadzonych w niniejszym opracowaniu rozważań, zwięźle konkludując, należy wskazać, że w praktyce funkcjonują aż trzy odrębne rodzaje rejestrów dłużników, które działają w oparciu o inne podstawy prawne. W efekcie w przypadku każdego z nich w innych okolicznościach dokonuje się wpisów danych, a także ich wykreślenia.

Konieczne jest zatem już na etapie przyjmowania zgłoszenia klienta poradni doprecyzowanie, jakiego rejestru dłużników dotyczy

⁴⁷ *Ibidem*, s. 154–156.

zapytanie. W przypadku braku możliwości dokonania powyższych ustaleń zaleca się dla rozstrzygnięcia wątpliwości klienta kompleksowe zestawienie zagadnienia w kontekście wszystkich ewidencji dłużników. Można wyrazić nadzieję, że niniejszy artykuł okaże się pomocny przy opracowywaniu tego typu porad.

Streszczenie

Opracowanie dotyczy problematyki konsekwencji przeprowadzenia upadłości konsumenckiej w kontekście wpisów w poszczególnych rejestrach dłużników niewypłacalnych. W celu wskazania kluczowych dla rozważanych zagadnień kwestii zwięźle przedstawiono procedurę upadłości konsumenckiej. Wyróżnione zostały także trzy rodzaje występujących w praktyce rejestrów dłużników, na których tle dokonano następnie odrębnej analizy przedmiotowego zagadnienia.

Słowa kluczowe: upadłość konsumencka, rejestry dłużników niewypłacalnych, konsument, niewypłacalność

Consumer-bankruptcy in the context of registers of insolvent debtors

Summary

Development concerns the consequences of carried out consumer-bankruptcy in particular consideration of entries in various registers of insolvent debtors. This paper shows the main elements of the consumer-bankruptcy procedure, which allows a better understanding of thematic issue. Development shows and briefly describes three types of registers of insolvent debtors occurring in the Polish legal practice and then for each of them is prepared a separate analysis the main problem of this publication.

Keywords: consumer-bankruptcy, registers of insolvent debtors, consumer, insolvency



testy-prawnicze.pl
CH:BECK

Sprawdź z nami swoją wiedzę!

Ponad 21 tysięcy pytań!

aplikant
student

1. Zaloguj się
2. Zdobądź wiedzę
3. Zdobądź bezbłędną ocenę

Kategorie tematyczne:
Prawo cywilne
Prawo konstytucyjne
Prawo karne
Prawo administracyjne
Prawo międzynarodowe

Pracuj bezpiecznie:
Pracuj bezpiecznie
Pracuj bezpiecznie
Pracuj bezpiecznie
Pracuj bezpiecznie



Małgorzata
Szymańska*

Wywłaszczenie a ochrona własności

– wybrane problemy praktyczne

Wywłaszczenie jako instytucja prawna wkraczająca w obszar prawnej ochrony praw podmiotowych budzi kontrowersje. W znaczeniu szerokim, obejmującym odszkodowanie, wywłaszczenie stanowi narzędzie wypracowywania kompromisu między interesem indywidualnym a interesem publicznym. Ponieważ jest interdyscyplinarną instytucją prawną, nie powinniśmy się dziwić ląlikom, że błędzą w gąszczu przepisów z dziedziny prawa konstytucyjnego, administracyjnego i cywilnego, z uwzględnieniem wiążących Polskę norm prawa międzynarodowego regulujących kwestię wywłaszczenia. Stąd też tematem niniejszego artykułu będzie próba przedstawienia najbardziej problemowych kwestii, często pozostających na styku różnych gałęzi prawa.

Pojęcie wywłaszczenia

Choć próbowano nadawać prawu własności nieograniczony charakter, np. w doktrynie suwerenności państwowej *J. Bodina*, który podkreślał ideę nietykalności własności prywatnej, historia pokazuje raczej ciągłe zapędy państwa do jej ograniczenia. Współcześnie otwarcie przyjmuje się, że prawo własności nie jest zupełne. *M. Safjan* wprost stwierdza, że „tęsknoty do absolutyzacji prawa własności” są obecnie przebrzmiałe¹. Podobne stanowisko reprezentuje Trybunał Konstytucyjny, wielokrotnie podnosząc, że prawo własności, nie mogąc być traktowane jako *ius infinitum*, nie korzysta z pełnej ochrony². Przedstawione poniżej pojęcie wywłaszczenia oraz przyjęte rozwiązania prawne mają na celu zarysowanie granic oraz głębokości ograniczeń prawa własności, a więc jednocześnie posłużyć do wskazania zakresu ingerencji publicznoprawnej.

Przegląd wielu proponowanych przez doktrynę definicji wywłaszczenia, w świetle różnych, kolejno obowiązujących ustaw, zmusza do zaprezentowania jedynie tych, które najtrafniej oddają jego istotę. *M. Zimmermann* stwierdził, że „z punktu widzenia dynamiki prawa jest to szczególnie wypadek odebrania prawa indywidualnego, a mianowicie odebrania takiego prawa za odszkodowaniem. Z punktu widzenia stosunku państwa do jednostki jest to szczególnie wypadek publiczno-prawnego odszkodowania, a mianowicie odszkodowania za ofiarę, szkodę indywidualną”³. Przedstawiona propozycja odnosi się do prawa indywidualnego, nie przesądzając, czy ma ono charakter prywatno-, czy publiczno-prawny⁴.

Na inne aspekty wywłaszczenia zwrócił uwagę *Z. Leoński*, uznając, że „wywłaszczenie jest najdalej idącą formą wkraczania państwa w sferę prawa własności. Polega ona na odebraniu przez państwo, w drodze aktu administracyjnego i za odszkodowaniem, prawa

należącego do podmiotów innych od państwa”⁵. Z jednej strony autor podkreśla, że istnieją inne formy wkraczania państwa w sferę własności (np. czasowe zajęcie), w stosunku do których wywłaszczenie jest najdonioślejsze w skutkach. Z drugiej zaś strony stwierdza, że wywłaszczenie właściwie może nastąpić jedynie w drodze aktu administracyjnego. Pozostaje to w sprzeczności z wieloma rozwiązaniami prawnymi, w tym z budzącym poważne wątpliwości interpretacyjne przepisem art. 98 ust. 1 *GospNierU*⁶, oraz z rozwiązaniami przyjętymi w ustawie z 10.4.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych⁷, o czym mowa będzie w dalszej części opracowania.

W świetle powyższego wydaje się, że najbardziej adekwatną do wielu, rozproszonych przepisów prawnych regulujących konstrukcję wywłaszczenia definicją jest ta sformułowana przez *B. Banaszaka*, zdaniem którego wywłaszczenie należy rozumieć jako wszelkie pozbawienie własności bez względu na jego formę⁸.

W przedstawionych definicjach oraz regulacjach ustawowych pojęcie wywłaszczenia sprowadzone zostało do odebrania prawa własności. Należy zauważyć, że tej kwestii nie przesądza jednak Konstytucja RP, która w art. 21 stanowi jedynie, iż Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia, a dalej, w ust. 2, że wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. W związku z przyjętą koncepcją źródeł prawa w polskim porządku normatywnym oraz wykładnią systemową nie można wyklądać konstytucji przy pomocy ustawodawstwa zwykłego. Wykładnia powinna przebiegać w odwrotnym kierunku, bowiem to konstytucja wyznacza ramy pojęcia wywłaszczenia, a ustawy szczególne mogą jedynie ograniczyć jego zakres na potrzeby danej regulacji. Słusznie zauważa *F. Zoll*, że wywłaszczeniem jest wszelkie

* Doktorantka w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, prawnik, pracuje w Wydziale Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia.

¹ *M. Safjan*, Konstytucyjna ochrona własności, *Rzeczpospolita* z 12.7.1999 r., s. C2.

² *Wyr. TK* z 11.5.1999, K 12/98, OTK ZU z 1999, Nr 4, poz. 74.

³ *M. Zimmermann*, *Nauka administracji i polskie prawo administracyjne. Część II, wykłady M. Zimmermanna opracował K. Skubiszewski*, Poznań 1949, s. 98.

⁴ *Z. Leoński, M. Szewczyk, M. Kruś*, *Prawo zagospodarowania przestrzeni*, Warszawa, 2012, s. 481.

⁵ *Z. Leoński*, *Zarys prawa administracyjnego. Działalność administracji*, Warszawa 2001, s. 155.

⁶ Ustawa z 21.8.1997 r. o gospodarce nieruchomościami, tekst jedn.: *Dz.U.* z 2015 r. poz. 1774 ze zm., dalej *GospNierU*.

⁷ Ustawa z 10.4.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, tekst jedn.: *Dz.U.* z 2015 r. poz. 2031, dalej jako: *InwDrogPublU*.

⁸ *B. Banaszak*, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1999, s. 196.

ograniczenie bądź pozbawienie przysługującego prawa podmiotowego przez władzę publiczną⁹.

Przyjmując na gruncie Konstytucji jeszcze szersze od zaproponowanego przez B. Banaszaka pojęcie wywłaszczenia, należy przyjąć, że jest to wszelkie pozbawienie bądź ograniczenie własności bez względu na jego formę. Przykładem wywłaszczenia rozumianego *sensu largo* jest rozwiązanie przyjęte w art. 36 PlanZagospU¹⁰, zgodnie którym jeżeli w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości może, z zastrzeżeniem ust. 2, żądać od gminy odszkodowania za poniesioną rzeczywistą szkodę albo wykupienia nieruchomości lub jej części. Interpretacja tego przepisu wymaga odniesienia się do art. 140 KC, który zakłada, że treścią prawa własności jest m.in. korzystanie z rzeczy przez właściciela z wyłączeniem innych osób.

W literaturze przedmiotu wątpliwości budzi, czy art. 112 ust. 1 GospNierU potraktować można jako definicję legalną wywłaszczenia. Przepis ten, stanowiąc, że wywłaszczenie nieruchomości polega na pozbawieniu albo ograniczeniu, w drodze decyzji, prawa własności, prawa użytkowania wieczystego lub innego prawa rzeczowego na nieruchomości, pozostaje w sprzeczności z powyższymi ustaleniami. Można założyć oczywiście, że wskazana definicja przyjęta została jedynie na potrzeby gospodarki nieruchomościami i można się nią posługiwać tylko w obrębie unormowanym w tejże ustawie. Wątpliwości nasuwa jednak dopuszczalność wywłaszczenia jedynie w drodze decyzji, zwłaszcza w świetle art. 98 GospNierU, który stanowi o przejściu własności z mocy prawa. Nie występuje tu taki automatyzm jak w przypadku art. 73 PWRRefAdmU¹¹, bowiem właściciel w pewnym zakresie decyduje o momencie przejścia prawa własności na Skarb Państwa lub właściwą jednostkę samorządu terytorialnego, do czego wymagana jest ostateczność decyzji zatwierdzającej podział geodezyjny wydawanej na jego wniosek. W świetle powyższego wydaje się, że definicja wywłaszczenia z art. 112 GospNierU nie ma charakteru uniwersalnego i jest wiążąca w obrębie rozdziałów 4 i 5 GospNierU. Aby w pełni zrozumieć istotę wywłaszczenia, krótko należy przedstawić pojęcie celu publicznego oraz odszkodowania. W doktrynie sporne pozostaje, czy stanowią one składową pojęcia wywłaszczenia. Odnośnie do celu publicznego należy przyjąć za Trybunałem Konstytucyjnym, że wykładnia językowa art. 21 ust. 2 Konstytucji RP wskazuje, iż cel publiczny jest warunkiem dopuszczalności wywłaszczenia, nie zaś jego cechą konstytutywną¹². Cel publiczny ustawodawca zdefiniował w art. 6 GospNierU poprzez wyliczenie taksatynowe, jednocześnie dodając w pkt 10 „inne cele publiczne określone w odrębnych ustawach”. W związku z tym oraz wobec

faktu, że cel publiczny stanowi przesłankę pozbawienia prawa własności, należy dążyć do zawężenia rozumienia tego pojęcia i w razie wątpliwości stosować wykładnię zawężającą. W razie poważnych wątpliwości interpretacyjnych wskazówkę stanowić powinien art. 113 ust. 3 GospNierU, zgodnie z którym przesłanką wywłaszczenia jest niemożność zrealizowania celu publicznego w inny sposób niż przez pozbawienie albo ograniczenie prawa do nieruchomości. Należy podkreślić, że inwestycje służące celom publicznym niekoniecznie wymagają realizacji przez podmioty publiczne, przesądzająca bowiem jest ocena charakteru samej inwestycji.

Odnośnie do odszkodowania w literaturze dominuje pogląd, zgodnie z którym traktowane jest ono jako element konstrukcyjny pojęcia wywłaszczenia, nie można bowiem mówić o wywłaszczeniu bez odszkodowania. Dla przybliżenia pojęcia odszkodowania niezbędne jest określenie znaczenia „ślusznego odszkodowania”, zamieszczonego w art. 21 ust. 2 *in fine* Konstytucji RP. Bez wątpienia przepisy szczególne muszą być w tym zakresie interpretowane łącznie ze wskazanym przepisem ustawy zasadniczej. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem TK śluszne odszkodowanie winno mieć charakter ekwiwalentny do wartości wywłaszczonego dobra. NSA, rozpoznając skargi na decyzje odszkodowawcze, wprost stwierdził, że „oznacza to, że powinno dawać właścicielowi możliwość odtworzenia rzeczy, którą utracił, lub ujmując szerzej, takie, które pozwoli wywłaszczonemu odtworzyć jego sytuację majątkową, jaką miał przed wywłaszczeniem”¹³. Ponadto TK wielokrotnie podkreślał, że odszkodowanie nie może być w żaden sposób uszczuplane, i to nie tylko poprzez sposób obliczania jego wysokości, ale również przez tryb wypłacania¹⁴.

Pełniejszej ochronie własności służyć mają przepisy prawne, które kształtują wysokość odszkodowania w sposób jak najbardziej odpowiadający utraconemu prawu. Przepisem takim jest art. 134 GospNierU, który wprowadza regułę określenia wysokości odszkodowania według jej wartości rynkowej. Kluczowe znaczenie mają ust. 3–4, zgodnie z którymi wartość nieruchomości dla celów odszkodowania określa się według aktualnego sposobu jej użytkowania, jeżeli przeznaczenie nieruchomości, zgodne z celem wywłaszczenia, nie powoduje zwiększenia jej wartości. Natomiast jeżeli przeznaczenie nieruchomości, zgodne z celem wywłaszczenia, powoduje zwiększenie jej wartości, wartość nieruchomości dla celów odszkodowania określa się według alternatywnego sposobu użytkowania, wynikającego z tego przeznaczenia. Ustawodawca tym samym wprowadza regułę korzyści, według której wiążącą wytyczną przy ustalaniu wysokości odszkodowania jest przeznaczenie, z którego wynika większa wartość nieruchomości.

Realizacji funkcji kompensacyjnej odszkodowania sprzyja również regulacja przyjęta w art. 36 PlanZagospU. Wydaje się, że należy przyjąć, iż w zakresie zastosowania wskazanego przepisu mieści się ograniczenie prawa własności. Jest to najbardziej widoczne w skrajnych przypadkach, np. nieruchomości mieszkaniowej usytuowanej w bezpośrednim sąsiedztwie powstającego lotniska czy wysypiska śmieci. W takiej sytuacji nieruchomość w wyniku wprowadzonych zmian nie spełnia bądź nie może spełniać określonych funkcji, bądź też nie ma faktycznej możliwości korzystania z niej w sposób dotychczasowy. Odszkodowanie ma kompensować rzeczywistą szkodę, natomiast trzeba zauważyć, że jego wysokość jest władczo ustalana przez organy gminy; właściciele bądź użytkownicy wieczysti mogą jednak dochodzić wyższego odszkodowania w postępowaniu cywilnym.

⁹ F. Zoll, Prawo własności w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z perspektywy polskiej, Przegląd Sądowy z 1998, Nr 5, s. 31.

¹⁰ Ustawa z 27.3.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. z 2015 r. poz. 199 ze zm., dalej jako: PlanZagospU.

¹¹ Ustawa z 13.10.1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, Dz.U. z 1998 r. Nr 133 poz. 872 ze zm., dalej jako: PWRRefAdmU. Artykuł 73 stanowi, że nieruchomości pozostające w dniu 31.12.1998 r. we władaniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, niestanowiące ich własności, a zajęte pod drogi publiczne, z dniem 1.1.1998 r. stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa lub właściwych jednostek samorządu terytorialnego za odszkodowaniem.

¹² Wyr. TK z 12.4.2000 r., K 8/89, OTK 2000, Nr 3, poz. 87.

¹³ Wyr. NSA z 22.11.2007 r., I OSK 1649/06, por. <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>.

¹⁴ Zob. np. wyr. TK z 14.3.2000 r., P 5/99, OTK 2000, Nr 2, poz. 60.

Konstrukcja wywłaszczenia w świetle ustawy o gospodarce nieruchomościami

Punktem centralnym regulacji wywłaszczenia jest rozdział 4 działu III GospNierU. Ustawodawca przez wywłaszczenie rozumie pozabawienie albo ograniczenie, jedynie w drodze decyzji, prawa własności, prawa użytkownika wieczystego lub innego prawa rzeczowego na nieruchomości. Ponadto prawo własności może zostać w tym trybie nabyte lub ograniczone jedynie na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli cele publiczne nie mogą zostać inaczej zrealizowane, a ponadto gdy praw do nieruchomości nie można nabyć w drodze umowy.

Przepis art. 114 GospNierU wprowadza obowiązek poprzedzenia postępowania wywłaszczeniowego rokowaniami o nabyciu nieruchomości w drodze umowy prowadzonymi między starostą wykonującym zadanie z zakresu administracji rządowej a właścicielem, użytkownikiem wieczystym bądź osobą, której przysługuje ograniczone prawo do nieruchomości. Zakres stosowania instytucji wywłaszczenia wyznacza jej przeznaczenie na cel publiczny, który wynikać powinien z treści miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego bądź z decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Rozważenia wymaga, czy takie rozwiązanie nie stoi w sprzeczności z art. 64 ust. 3 Konstytucji RP, stanowiącym, że własność może zostać ograniczona tylko w drodze ustawy. Miejscowy plan bezspornie jest źródłem prawa powszechnie obowiązującego zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, stąd też mniejsze wątpliwości budzi dopuszczalność wywłaszczenia, gdy cel publiczny wynika właśnie z postanowień miejscowego planu niż z tzw. **decyzji lokalizacyjnej**. W doktrynie akceptuje się dopuszczalność wywłaszczenia nieruchomości, dla których została wydana taka decyzja po uzyskaniu przez nią waloru ostateczności. Należy jednak zaznaczyć, że gdy w miejscowym planie nieruchomości nie została przeznaczona na cel publiczny, nie będzie podstaw do jej wywłaszczenia w drodze decyzji lokalizacyjnej, nawet gdy jest ona niezbędna do realizacji inwestycji. W takiej sytuacji wymagana jest zmiana miejscowego planu¹⁵.

Z uwagi na przesłankę celu publicznego wywłaszczenia oczywiste jest, że nieruchomość może zostać wywłaszczona jedynie na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Natomiast zakres wywłaszczenia określony został w art. 133 ust. 2 GospNierU, zgodnie z którym objęta może nim zostać cała nieruchomość lub jej część. Do wywłaszczenia całej nieruchomości dochodzi tylko w sytuacji, gdy w całości jest ona niezbędna do realizacji celu publicznego. Natomiast w razie wywłaszczenia części nieruchomości, do czego niezbędne jest uprzednie wydanie decyzji zatwierdzającej jej podział, ustawodawca przewidział roszczenie byłego właściciela lub użytkownika wieczystego, na które składa się żądanie nabycia pozostałej części przez odpowiednio Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego, jeżeli owa pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystywania na dotychczasowe cele. Należy wskazać, że przedmiotowe roszczenie ma charakter cywilnoprawny, jego treścią jest wykup nieruchomości, a dochodzone może być na drodze sądowej w razie uchylania się wywłaszczającego od zawarcia umowy. Przedmiotem pozwu złożonego przez wywłaszczonego będzie zobowiązanie wywłaszczającego do złożenia stosownego oświadczenia woli. Należy się zgodzić ze stanowiskiem *M. Szalewskiej*, że z żądaniem wykupu pozostałej części nieruchomości wywłaszczony może wystąpić zarówno w trakcie postępowania wywłaszczeniowego, jak i po nim, jednak z racji majątkowego

¹⁵ Zob. szerzej *E. Mzyk*, [w:] *S. Kalus* (red.), *Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 667–669.

charakteru roszczenia przedawnia się ono z upływem 10 lat. Termin wynika z przepisu art. 118 KC, który krótszy, trzyletni okres przedawnienia roszczeń majątkowych przewiduje dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, do których bez wątpienia nie zalicza się roszczenie o odszkodowanie za wywłaszczone prawo do nieruchomości¹⁶.

Wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego nastąpić może po przeprowadzeniu rokowań. Ustawa nie definiuje pojęcia rokowań. Tę niekompletność regulacji dostrzegł NSA, który przyjął, że w celu przybliżenia tego pojęcia należy się posiłkować przepisami KC, a zwłaszcza art. 71–72. W świetle tej regulacji rokowania nie oznaczają składania oświadczeń woli, lecz mają charakter przygotowawczy. Ich przedmiotem mogą być wszystkie możliwe składniki umowy, której zawarcie następuje w razie dojścia do porozumienia co do wszystkich jej składników¹⁷. Obowiązek przeprowadzenia rokowań nie uaktualnia się w razie wywłaszczenia nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, a to z uwagi na brak możliwości ustalenia osoby, której przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości.

Po wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego starosta przeprowadza rozprawę administracyjną, co jest obligatoryjne, za wyjątkiem sytuacji, gdy przedmiotem wywłaszczenia jest nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym. Rozprawa przebiega w trybie uregulowanym w Kodeksie postępowania administracyjnego. Nie mają zastosowania do postępowania wywłaszczeniowego przepisy o ugodzie administracyjnej, co w literaturze jest często krytykowane, gdyż wymaga wydania decyzji administracyjnej nawet w sytuacji, gdy między stronami nie ma okoliczności spornych¹⁸.

Zgodnie z art. 119 GospNierU w decyzji wywłaszczeniowej ustala się jednocześnie wysokość odszkodowania. Nie ma podstaw do wydania odrębnej decyzji w przedmiocie odszkodowania. Należy zauważyć, że obowiązek ten dotyczy jedynie organu I instancji, gdyż wskutek odwołania kwestionującego wyłącznie wysokość odszkodowania organ odwoławczy może orzec jedynie o odszkodowaniu. Tym samym wprowadzono bezwzględnie zasadę łącznego rozstrzygnięcia sprawy wywłaszczenia nieruchomości i ustalenia odszkodowania. Wyjątki w tym zakresie przewiduje art. 129 ust. 5 GospNierU.

Podnosi się w literaturze, że decyzja wywłaszczeniowa jest rodzajem decyzji administracyjnej, wywołującej bezpośrednio skutki w sferze cywilnoprawnej. W świetle powyższego kwestią wymagającą wyjaśnienia jest moment faktycznego przejścia prawa własności na rzecz wywłaszczającego. Zgodnie z art. 121 ust. 1 GospNierU skutek ten następuje z dniem, w którym decyzja o wywłaszczeniu nieruchomości stała się ostateczna. Ostateczność decyzji należy oceniać w świetle art. 16 § 1 KPA. Jednocześnie ustawodawca zrezygnował z uzależnienia skutków prawnorzeczowych od faktycznej wypłaty odszkodowania¹⁹, wpisu w księdze wieczystej czy też wydania dodatkowego orzeczenia o wykonaniu orzeczenia. To ostatnie rozwiązanie nie jest obce polskiemu porządkowi prawnemu, bowiem przewidywało je rozporządzenie Prezydenta RP z 24.9.1934 r. – Prawo o postępowaniu wywłaszczeniowym²⁰.

¹⁶ *M. Szalewska*, *Wywłaszczenie nieruchomości*, Toruń 2005, s. 212–213.

¹⁷ Wyr. NSA z 16.1.2003, SA/Rz 426/01, Legalis.

¹⁸ *G. Bieniek*, *Komentarz do ustawy o gospodarce nieruchomościami*, Zielona Góra 2000, s. 120.

¹⁹ Konstytucje m.in. Grecji, Ukrainy i Rumunii przewidują rozwiązanie, zgodnie z którym przejście prawa własności na wywłaszczającego następuje dopiero z chwilą faktycznej wypłaty odszkodowania.

²⁰ Dz.U. Nr 86, poz. 776.

Specyfika nabycia prawa własności nieruchomości przez Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego w trybie art. 98 GospNierU

W tym miejscu na uwagę zasługuje przepis zamieszczony poza rozdziałem 4 działu III GospNierU, mianowicie art. 98²¹. W doktrynie trwa dyskusja, czy w oparciu o wskazany przepis można mówić o wywłaszczeniu. W komentarzach do ustawy autorzy, analizując treść art. 98 GospNierU, posługują się bezpiecznym pojęciem „nabycia prawa własności” przez Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Bez wątplenia dochodzi tutaj do odjęcia prawa własności i jednoczesnego zyskania go przez wywłaszczającego, jednak pojęcie nabywania i zbywania nieruchomości w świetle art. 4 pkt 3b GospNierU jest rozumiane wąsko, jako dokonywanie czynności prawnych, na podstawie których następuje przeniesienie własności nieruchomości lub przeniesienie prawa użytkowania wieczystego albo oddanie jej w użytkowanie wieczyste. W świetle art. 98 ust. 1 zd. 1 GospNierU mamy do czynienia z nabyciem prawa własności z mocy prawa. Spór co do zasadności zakwalifikowania art. 98 GospNierU do przepisów regulujących instytucję wywłaszczenia z racji nieprzejrzystości przepisów prawnych wydaje się nierozstrzygalny. Wrażenie patowej sytuacji potęguje uzależnienie skutku w postaci przejścia prawa własności od podziału geodezyjnego dokonanego na wniosek właściciela, a więc z inicjatywy samego „wywłaszczonego”. Bez względu na podzielone stanowiska w kwestii zakwalifikowania art. 98 GospNierU do zespołu przepisów regulujących instytucję wywłaszczenia nieruchomości bez wątpienia mamy tutaj do czynienia z sytuacją zaboru prawa własności.

Z art. 98 ust. 3 GospNierU wynika obowiązek przeprowadzenia negocjacji (rokowań) w celu uzgodnienia wysokości odszkodowania. Bardzo lakoniczna regulacja prawna w tym zakresie spowodowała sądy do bogatego orzecznictwa. Podnosi się, że art. 98 GospNierU w ogóle nie posługuje się pojęciem „rokowania”, tak jak czyni to art. 114 GospNierU. Zasadnicza różnica sprowadza się bowiem do tego, że w trybie uregulowanym w art. 98 GospNierU ewentualne uzgodnienie wysokości odszkodowania ma miejsce już po przejściu prawa własności na podmiot wymieniony w tym przepisie. Sposób prowadzenia rozmów w celu uzgodnienia wysokości odszkodowania nie został w ogóle przez prawodawcę sprecyzowany. Wydaje się, że w tym zakresie należy stosować odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, a całość uzgodnień powinna przebiegać w myśl zasady równości stron. W praktyce trudno powściągnąć zapędy organów administracji publicznej do nadrzędności nad drugą stroną uzgodnień i tym samym nazwać przedmiotowe uzgodnienia w pełni dwustronnymi, o czym świadczy praktyka narzucania byłym właścicielom wyceny nieruchomości sporządzonej przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego powołanego przez właściwy organ.

Negatywny wynik negocjacji stanowi warunek wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego, które odbywa się według zasad ogólnych, i w takiej sytuacji następuje okoliczność, o której mowa w art. 129 ust. 5 GospNierU, a więc wydawana jest

²¹ Artykuł 98 ust. 1 GospNierU stanowi, że działki gruntu wydzielone pod drogi publiczne: gminne, powiatowe, wojewódzkie, krajowe, z nieruchomości, której podział został dokonany na wniosek właściciela, przechodzą, z mocy prawa, odpowiednio na własność gminy, powiatu, województwa lub Skarbu Państwa z dniem, w którym decyzja zatwierdzająca podział stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale prawomocne. Przepis ten stosuje się także do nieruchomości, której podział został dokonany na wniosek użytkownika wieczystego, z tym że prawo użytkowania wieczystego działek gruntu wydzielonych pod drogi publiczne wygasa z dniem, w którym decyzja zatwierdzająca podział stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale prawomocne. Przepis stosuje się odpowiednio przy wydzielaniu działek gruntu pod poszerzenie istniejących dróg publicznych.

samoistna decyzja ustalająca wysokość odszkodowania. Na koniec należy wskazać, że zarówno w postępowaniu wywłaszczeniowym z art. 112–127 GospNierU, jak i w zakresie unormowanym w art. 98 GospNierU możliwe jest, za zgodą właściciela, przyznanie nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania wraz z wyrównaniem ewentualnej różnicy przez dopłatę pieniężną. Nieruchomość zamienną przyznaje się z zasobu nieruchomości Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, która nabyła prawo własności. W postępowaniu wywłaszczeniowym przeniesienie prawa do nieruchomości zamiennej na rzecz wywłaszczonego następuje z dniem ustatecznienia się decyzji o wywłaszczeniu, natomiast w postępowaniu prowadzonym w oparciu o art. 98 GospNierU może nastąpić w drodze umowy zawartej wskutek rokowań bądź z dniem ostateczności decyzji dotyczącej jedynie kwestii odszkodowawczej.

Jako decyzje administracyjne zarówno decyzja wywłaszczeniowa, jak i ustalająca wysokość odszkodowania podlegają wzruszeniu w trybie przewidzianym w KPA, a także na drodze sądowniczo-administracyjnej.

Wywłaszczenie na podstawie specustaw²²

Omawiając tryb nabywania własności nieruchomości w trybie uregulowanym w specustawach, należy wskazać, że ustawa z 8.7.2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych oraz rozdział 2b TrKolejU mają charakter terminowy, bowiem ustawodawca z góry przewidział termin ich utraty obowiązującej. Ustawa z 8.7.2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych początkowo obowiązywać miała do 25.5.2003 r., natomiast po czterokrotnej nowelizacji art. 45 obecnie jej moc obowiązująca podtrzymana jest do 31.12.2023 r. Przepisy dotyczące przygotowania inwestycji dotyczących linii kolejowych zgodnie z art. 77a TrKolejU tracą moc z dniem 31.12.2020 r. Jedynie ustawa z 8.7.2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych nie ma charakteru terminowego. W doktrynie podnosi się jednak, że przewidziany tak długi termin obowiązywania ustaw przesądza o tym, że nie można określić ich mianem epizodycznych. Uzasadnieniem do przedłużania mocy obowiązującej specustaw jest chęć zapewnienia jak najszerszego wykorzystania funduszy Unii Europejskiej z perspektyw finansowych 2007–2013 oraz 2014–2020.

Specustawy nie posługują się pojęciem wywłaszczenia. Unormowane w nich tryb nabycia prawa własności przysparza podobne do art. 98 GospNierU wątpliwości interpretacyjne. Zgodnie ze specustawami w wyniku wydania decyzji o pozwoleniu na realizację inwestycji, którą jednocześnie zatwierdza się podział nieruchomości (art. 19 ZasInwesPPow, art. 12 InwDrogPublU oraz 9s TrKolejU), nieruchomości lub ich części stają się własnością Skarbu Państwa bądź jednostki samorządu terytorialnego, jednak prawo własności przechodzi na te podmioty z mocy prawa z dniem ustatecznienia

²² Tym określeniem zbiorczo nazywam: ustawę z 28.3.2003 r. o transporcie kolejowym, tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 1297 ze zm., dalej jako: TrKolejU (choć w tym przypadku w istocie o „specprzepisach” możemy mówić jedynie w odniesieniu do rozdziału 2b), ustawę z 10.4.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz ustawę z 8.7.2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych, tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 966 ze zm., dalej jako: ZasInwesPPow. Opracowanie nie obejmuje analizy przepisów ustawy z 24.7.2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1265 ze zm.), a to z racji krótkiego ich obowiązywania. Należy wskazać, że przywołana ustawa przyjmuje szereg rozwiązań analogicznych do omówionych w artykule.

się wyżej wskazanej decyzji. Zasadniczą różnicą pomiędzy rozwiązaniem przyjętym w specustawach i w art. 98 GospNierU jest fakt, że były właściciel, nie podejmując żadnych czynności, traci własność nieruchomości. Nie ma on wpływu na moment ani zakres podziału swojej nieruchomości, ponieważ jest ona wydawana na wniosek zarządcy drogi. Stąd też rozwiązaniem przyjętym w specustawach bliżej jest do instytucji wywłaszczenia niż uregulowanemu w art. 98 GospNierU sposobowi nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

M. Wolanin stwierdza, że nabycie prawa własności nie jest w ogóle przedmiotem orzekania w decyzji wydawanej w oparciu o InwDrogPublU. Skutek ten następuje bowiem z woli samego prawodawcy, a omawiana decyzja jedynie konkretyzuje czas zaistnienia woli ustawodawcy w zakresie uzyskania własności przez podmioty publicznoprawne. Decyzja ta jednocześnie konkretyzuje przedmiot nabycia z woli ustawodawcy poprzez władcze określenie terenu wyznaczonego liniami rozgraniczającymi, który przeznaczony jest pod pas drogowy drogi publicznej (bądź inny cel publiczny)²³. Od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, przeciwpowodziowej bądź o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej stronie przysługuje odwołanie (art. 11 ZasInwesPPow, art. 11g InwDrogPublU oraz 9r TrKolejU). Każdy ze wskazanych przepisów stanowi jednocześnie, że w postępowaniu przed organem odwoławczym oraz przed sądem administracyjnym nie można uchylić decyzji w całości ani stwierdzić jej nieważności, gdy wadą dotknięta jest tylko jej część. Wynika to ze szczególnego charakteru omawianych decyzji. Z uwagi na fakt, że inwestycja drogowa ma charakter liniowy, decyzje te dotyczą wielu nieruchomości, a ich stronami jest wiele podmiotów. W związku z powyższym każdy z właścicieli nieruchomości jest stroną w takim zakresie, w jakim dotyczy ona jego nieruchomości. Nie ma interesu prawnego osoba, która jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej decyzją, ale w odniesieniu do innego obszaru objętego tą decyzją niż jego nieruchomości. Organ odwoławczy zobowiązany jest rozpatrywać odwołanie jedynie w granicach oddziaływania decyzji na interes prawny osoby wnoszącej odwołanie, niezależnie od zarzutów podnoszonych w jego treści. Wyjątkiem jest sytuacja wadliwości procesowej decyzji, która rzutuje na całą jej treść²⁴.

W świetle specustaw za utracone prawo własności lub użytkownika wieczystego przysługuje odszkodowanie. Jest ono ustalone niezależnie od decyzji o pozwoleniu na realizację inwestycji. Specustawa ZasInwesPPow w art. 20 ust. 1 przewiduje obowiązek podjęcia próby uzgodnienia wysokości odszkodowania pomiędzy inwestorem a dotychczasowym właścicielem, użytkownikiem wieczystym bądź osobą, której przysługuje ograniczone prawo rzeczowe do nieruchomości. Samo odszkodowanie wypłacane jest jednak przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego. W razie nieuzgodnienia odszkodowania w terminie 2 miesięcy od dnia ostateczności decyzji o pozwoleniu na realizację inwestycji wysokość odszkodowania ustala wojewoda w drodze decyzji. Wymogu uprzednich negocjacji wysokości odszkodowania nie przewiduje ustawa InwDrogPublU oraz TrKolejU, które ustanawiają 30-dniowy termin na wydanie decyzji ustalającej wysokość odszkodowania liczony od dnia ostateczności decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej lub o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej.

Z perspektywy byłego właściciela kluczową kwestią jest ustalenie wysokości odszkodowania. Specustawy InwDrogPublU oraz

ZasInwesPPow odpowiednio w art. 12 ust. 5 oraz 20 ust. 8 stanowią, że do ustalenia wysokości i wypłacenia odszkodowania stosuje się odpowiednio przepisy GospNierU. Jednocześnie obie ustawy przewidują pewne szczególne uregulowania. Przede wszystkim wysokość odszkodowania ustala się według stanu nieruchomości w dniu wydania decyzji lokalizacyjnej przez organ I instancji oraz według jej wartości z dnia, w którym następuje ustalenie wysokości odszkodowania. Odesłanie do GospNierU budzi wątpliwości co do swojego zakresu, a mianowicie czy jest to odesłanie wyłącznie do rozdziału 5 działu III („Odszkodowanie za wywłaszczenie”), czy może obejmuje również rozdział 4 działu III („Wywłaszczenie”). Należy zauważyć, że w świetle GospNierU postępowanie odszkodowawcze ma charakter autonomiczny względem procedury wywłaszczeniowej. Z pomocą przychodzi nam art. 129 ust. 5 GospNierU, który wskazuje sytuacje, kiedy postępowanie odszkodowawcze jest prowadzone *ex post* po dokonaniu wywłaszczenia. Z omawianego odesłania wynika również, że w ramach postępowania odszkodowawczego prowadzonego w oparciu o specustawy należy przeprowadzić rozprawę administracyjną. Orzecznictwo w tym zakresie nie jest spójne i z jednej strony NSA²⁵ wyraził pogląd, zgodnie którym należy rozprawę przeprowadzić, natomiast z drugiej – pojawiają się głosy, że zakresu odesłania w specustawach nie można interpretować rozszerzająco, a zatem nie ma konieczności każdorazowego przeprowadzenia rozprawy²⁶.

Zarówno specustawy, jak i GospNierU przyjmują zasadę historycznego stanu nieruchomości jako podstawy ustalenia odszkodowania. Punktem wyjścia w procesie wyceny nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego jest bowiem jej stan na dzień wydania decyzji lokalizacyjnej, wywłaszczeniowej bądź w przypadku sytuacji unormowanej w art. 98 GospNierU zatwierdzającej podział. Na tym tle pojawia się jednak pytanie o pogodzenie zasady historycznego stanu nieruchomości z treścią art. 12 ust. 4c InwDrogPublU, stanowiącego, że wszelkie ograniczone prawa rzeczowe ustanowione na nieruchomości albo prawie użytkownika wieczystego wygasają z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna. Nasuwa się wątpliwość odnośnie do praw (np. hipoteka), które powstały już po wydaniu decyzji, ale jeszcze przed dniem jej ostateczności. Rodzi się pytanie, czy za takie prawa rzeczowe przysługuje odszkodowanie. Wydaje się, że określenie stanu nieruchomości wpływa jedynie na określenie jej wartości, która jest niezależna od wszelkich późniejszych zmian. Przyjęto, że należy poszerzyć krąg osób uprawnionych do części odszkodowania o osoby, których prawa do nieruchomości powstały po wydaniu decyzji, lecz przed jej ustatecznieniem. Stąd też stan nieruchomości należy rozumieć od strony faktycznej, a nie prawnej²⁷. Na koniec należy podkreślić, że nie uwzględnia się w wysokości odszkodowania jakichkolwiek nakładów poniesionych na nieruchomości już po wydaniu decyzji.

Podsumowanie

Wywłaszczenie jest trudną do oceny instytucją prawną. Wydaje się być powszechnie zaakceptowany fakt, że podmioty publicznoprawne, kierując się interesem publicznym, wkraczają w sferę własności prywatnej. Nie ma innej możliwości realizacji inwestycji publicznych, służących ogółowi obywateli, jak właśnie podjęcie działań planistycznych w zakresie zagospodarowania przestrzennego, a następnie faktyczne przejście lub ograniczenie praw

²³ M. Wolanin, Komentarz do ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, Warszawa 2010, s. 230.

²⁴ *Ibidem*, s. 196-197.

²⁵ Wyr. NSA z 17.7.2003 r., SA/Bd 1271/03, por. <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>.

²⁶ Wyr. WSA w Warszawie z 6.8.2007 r., I SA/Wa 834/07, Legalis.

²⁷ Zob. szerzej wyr. NSA z 8.1.2009, I OSK 29/08, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>.

rzeczowych na nieruchomościach. Jeżeli utracone prawo rekompensowane jest słusznym odszkodowaniem, możemy powiedzieć, że w pełni wypracowano kompromis między interesem publicznym a indywidualnym. Niestety mnogość odwołań oraz skarg na decyzje odszkodowawcze sygnalizuje pewne niedostatki w tym zakresie. Niezwykle trudno jednak ocenić zasadność owych środków zaskarżenia. Częściowo skarżący się podważają jedynie wysokość odszkodowania, ale po części ich niezadowolenie wynika z samego faktu odebrania własności, nierozumienia mechanizmu wywłaszczenia i w pewnym sensie rozgoryczenia, że przytrafiło się to właśnie im.

Wydaje się, że polski ustawodawca przyjął szereg rozwiązań dążących do pogodzenia spornych interesów w obliczu wywłaszczenia. Należy zauważyć, że w przypadku specustaw, które dotyczą poszczególnych kategorii inwestycji publicznych, ustawodawca musi pogodzić interes prywatny z publicznym, a ponadto zadbać o interes nadrzędny państwa, tak by jak najlepiej gospodarować unijnymi funduszami. Inna kwestia to niesystematyczność w zakresie techniki prawodawczej, wielość aktów prawnych, niekonsekwencja w nazewnictwie, które w pewnym stopniu utrudniają stosowanie omówionych w opracowaniu przepisów prawnych.

Streszczenie:

Celem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia najbardziej problemowych kwestii dotyczących wywłaszczenia, często pozostających na styku różnych gałęzi prawa.

W pierwszej kolejności zarysowane zostało pojęcie wywłaszczenia. Bez wdawania się w przedstawiane szeroko w literaturze teoretyczne typologie i rozróżnienia przedstawione zostały te ujęcia, które z praktycznego punktu widzenia wydają się być najbardziej doniosłe. Przy okazji definiowania wywłaszczenia zaprezentowane

zostało pojęcie celu publicznego. Uwzględnić należało również znaczenie odszkodowania, a pozostawić na marginesie ujęcie cywilistyczne, koncentrując się w głównej mierze na tym, jakie funkcje przy okazji wywłaszczenia powinno ono pełnić.

Aby w pełni zobrazować mechanizm wywłaszczenia, omówione zostały tryby wywłaszczenia z perspektywy ustaw szczególnych oraz procedura odszkodowawcza w poszczególnych regulacjach prawnych.

Słowa kluczowe: wywłaszczenie, nieruchomości, prawo własności, własność, cel publiczny, odszkodowanie, inwestycje, specustawa.

Dispossession and protection of property – selected issues

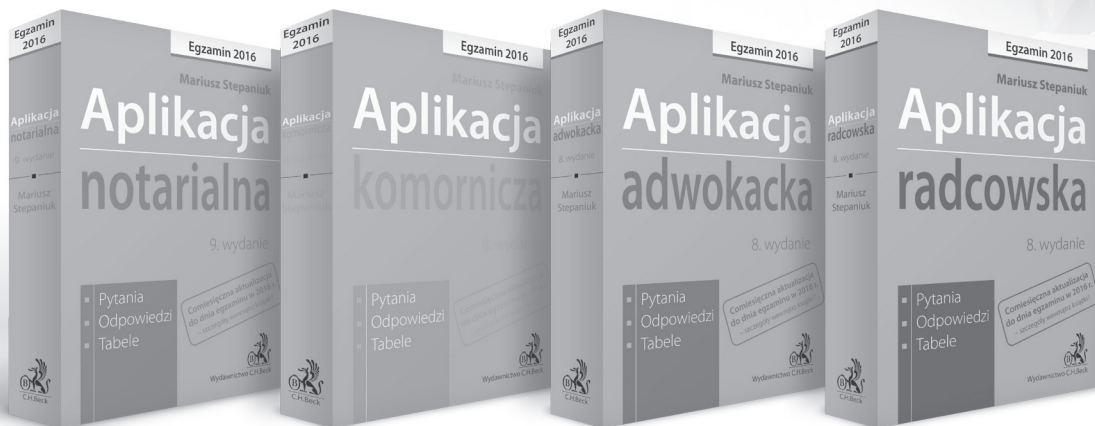
Summary:

The article aims at the presentation of the most problematic issues concerning expropriation which is situated between various law branches. As the first the concept of expropriation was sketched. In order to present more practical issues, the most common definitions of dispossession were described. The theoretical part of the article highlights the creation of the most universal concept of dispossession which consists of the compensation concept and the public purpose. The Author underlines the functions of the indemnity and points out the specific roles of compensation which results from the administrative law. In the last part of article the mechanism of expropriation is illustrated and its specific modes and compensation procedures according to different legal regulations.

Keywords: dispossession, expropriation, property, ownership, public purpose, compensation, road investment



Skutecznie przygotuj się do egzaminu na aplikację!



www.ksiegarnia.beck.pl



dr Stanisław Gurgul*



Joanna Podczaszy**

Executor testamentarius

– wykonawca testamentu jako instytucja niedoceniana w polskim systemie prawnym

W interesie spadkobierców jest, by zarząd nad majątkiem spadkodawcy przebiegał w sposób ciągły i niezakłócony. Słowa *Horacego*: nie wszystek umrę (*non omnis moriar*), są niezwykle adekwatne do sytuacji zaistniałej po śmierci spadkodawcy, który zostawia po swoim odejściu spuściznę. Mogą to być ideologia, dorobek naukowy czy dobra materialne w postaci pieniędzy, nieruchomości i innych aktywów. Brak dokonania za życia przez osoby z dorobkiem określonych dyspozycji na wypadek śmierci może, w przypadku ich odejścia, spowodować chaos, konflikty między spadkobiercami oraz narazić majątek spadkodawcy na znaczną szkodę. Jednym z rozwiązań prawnych, które mogą temu zaradzić, jest instytucja wykonawcy testamentu przewidziana w Kodeksie cywilnym. Wykonawca testamentu ma szczególne znaczenie zwłaszcza wtedy, kiedy potencjalny majątek spadkowy jest różnorodny i wykazuje pewien poziom skomplikowania. Ustanowiony wykonawca testamentu daje rękojmię właściwego zabezpieczenia, wyceny, spieniężenia i podziału takiego majątku.

Zagadnienia ogólne

Hereditas nihil aliud est, quam successio in universum ius, quod defunctus habuerit – spadek nie jest niczym innym jak wejściem w ogół spraw zmarłego, jednak poziom skomplikowania tych spraw i ich różnorodność może nierzadko rodzić pewne niezamierzone skutki prawne. Tym samym niezwykle ważną rolę odgrywa wtedy osoba wyznaczona i upoważniona do zarządzania spadkiem do czasu jego podziału pomiędzy spadkobiercami, co może trwać latami, w szczególności gdy przed sądem toczy się spór pomiędzy osobami uprawnionymi do spadkobrania po zmarłym. Instytucja wykonawcy testamentu¹ nie jest w Polsce zbyt popularna, w przeciwieństwie do krajów anglosaskich, w których jest ona z powodzeniem praktykowana. Przewiduje się, że również w Polsce wykonawca testamentu będzie odgrywać coraz większą rolę, a to z uwagi na znaczny wzrost gospodarczy i szybkie bogacenie się społeczeństwa. Zgodnie z raportem Narodowego Banku Polskiego przeciętna polska rodzina posiada majątek wart ponad ćwierć miliona złotych². Prognozuję się, że w 2017 r. liczba osób bogatych w Polsce przekroczy milion, a łączny wzrost ich dochodów wzrośnie do około 200 mld zł³. Podkreśla się, że powołanie wykonawcy testamentu w sytuacji, gdy spadkodawca pozostawia po sobie wyjątkowo cenne składniki majątkowe, może prowadzić

do należytego wykonania ostatniej woli testatora, zapobiec wielu konfliktom, które towarzyszą dziedziczeniu, oraz przyczynić się do bardziej sprawnego załatwienia wszystkich formalności pojawiających się po otwarciu spadku⁴. Co więcej, wydaje się, że w każdym przypadku, **kiedy przedmiotem ostatniej woli ma być przedsiębiorstwo, to dla dobra spadkobierców i w celu ochrony interesu społecznego winno się ustanawiać wykonawcę testamentu.** Nawet jeżeli za życia dany przedsiębiorca wprowadził, prawnie i operacyjnie, do swojego przedsiębiorstwa jednego lub wszystkich znanych swoich spadkobierców, to nie jest pewne, czy po jego śmierci nie dojdzie między nimi do konfliktu, który spowoduje nie tylko upadłość danego przedsiębiorstwa, ale również samych spadkobierców. Brak natychmiastowego wejścia osoby, która skupia w swoich rękach pełną decyzyjność, jest motywowana osiągnięciem jak najlepszych rezultatów i działa w ramach uwarunkowań prawnych, może rodzić niepowetowane skutki dla całego przedsiębiorstwa i jego pracowników/współpracowników. Może dojść do załamania panujących stosunków, które zachwiewają podstawą funkcjonowania podmiotu gospodarczego. Bardzo częstą sytuacją jest, że jeszcze za życia zmarłego jego następcy nie mają wypracowanej pozycji w przedsiębiorstwie, są marginalnie traktowani, a w momencie śmierci spadkodawcy dochodzi do uwolnienia antagonistycznych postaw pracowników wobec następcy/następców, których uważa się za niegodnych kierowania tym, co osiągnął i zbudował zmarły.

* Doktor nauk ekonomicznych, syndyk, biegły sądowy, www.jplex.pl.

** Doktorantka na WPAiE Uniwersytetu Wrocławskiego (Katedra Teorii i Filozofii Prawa), prawnik.

¹ Ang. *Executor of a Will*, niem. *Testamentvollstrecker*, ros. *исполнитель завещания*.

² http://www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci_2015/Raport_BZGD_2014.pdf, dostęp: 20.12.2015 r.

³ <http://www.forbes.pl/w-przyszlym-roku-liczba-osob-zamoznych-przekroczy-milion,artykuly,200537,1,1.html>, dostęp: 20.12.2015 r.

⁴ J. Kremis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 1610.

Tylko szybkie działanie w imieniu spadkobierców osoby neutralnej, należycie umocowanej, do tego pragmatycznej i zorientowanej na cel może zapewnić zabezpieczenie substancji przedsiębiorstwa celem jego rozwoju, a niezależnie przeprowadzenie procesu ustalenia jego wartości w jednostkach pieniężnych dla dokonania sprawiedliwego podziału między spadkobierców. Nawet jeżeli w ramach podziału masy spadkowej jeden ze spadkobierców miałby przejąć udział i/lub zarząd operacyjny przedsiębiorstwa, winno to być poprzedzone okresem przejściowym zarządu przymusowego sprawowanego przez wykonawcę testamentu, który wprowadzając spadkobiercę do przedsiębiorstwa, wykonał to w poczuciu maksymalizacji jego korzyści, w ramach przepisów prawem przewidzianych, wybierając do tego najwłaściwszy moment.

Wykonawca testamentu – powołanie, uprawnienia i obowiązki

Przepisy regulujące instytucję wykonawcy testamentu znajdują się w art. 986–990¹, umiejscowionych w księdze IV, tytule III, dziale IV KC. Powołanie wykonawcy testamentu jest jednym z rozporządzeń testamentowych, tym samym to sam spadkodawca musi wskazać konkretnego wykonawcę w testamencie. Większość przedstawicieli doktryny stoi na stanowisku, że nie jest dopuszczalne upoważnienie danego podmiotu czy instytucji do wyboru osoby wykonawcy testamentu (np. sądu)⁵. Odrębne stanowisko prezentuje *L. Belza*, który uważa, że sąd w sytuacji niejasności co do osoby wyznaczonej na wykonawcę testamentu może dokonać wyboru osoby, która wypełni wolę spadkodawcy⁶. Spadkodawca nie musi natomiast wskazywać wykonawcy testamentu z imienia i nazwiska, a wystarczy, że poda informacje, które pozwolą na ustalenie tożsamości tej osoby (np. żona, syn). Nowelizacja KC z 18.3.2011 r. wprowadziła pewne zmiany do przepisów o wykonawcy testamentu. W obecnym kształcie regulacji można powołać na wykonawcę testamentu więcej niż jedną osobę (art. 986 § 1 KC), co wcześniej nie było dopuszczalne. Na wykonawcę testamentu można powołać osobę posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych (art. 986 § 2 KC). Przy badaniu spełniania tego wymogu należy brać pod uwagę stan istniejący w chwili otwarcia spadku, a nie w chwili sporządzenia testamentu⁷. Ustawodawca nie narzuca tutaj żadnych dalszych wymogów formalnych co do wykształcenia, kwalifikacji i doświadczenia osoby wykonawcy testamentu. To spadkodawca za życia, dysponując swoją wolą, winien stosownie do rodzaju posiadanego majątku wybrać osobę, która w jego ocenie da rękojmię najkorzystniejszego wykonania jego ostatniej woli w interesie spadkobierców. Najczęściej będą to osoby, które testator zna i do których ma zaufanie. Niemniej nie zawsze będą to osoby najbardziej predysponowane do tego rodzaju czynności, dlatego być może zasadniejsze jest ustanowienie wykonawcą testamentu osoby co prawda spoza grona znajomych, jednak dysponującej odpowiednimi kwalifikacjami, zawodowca w tej dziedzinie. Istnieją rozbieżności odnoszące się do kwestii skuteczności powołania wykonawcy testamentu. Jedni stoją na stanowisku, że jest

ono skuteczne z chwilą otwarcia spadku, drudzy bronią poglądu, iż jest skuteczne w razie braku stosownego oświadczenia przez niego złożonego, co należy poczytywać jako zgodę na pełnienie tej funkcji, inni jeszcze twierdzą, że powołanie wykonawcy testamentu jest skuteczne z chwilą, gdy powołany przyjmie ten obowiązek. W myśl art. 987 KC może bowiem nie przyjąć tego obowiązku i w trybie art. 664 KPC powinien oświadczyć o tym w sądzie spadku ustnie do protokołu, na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym bądź przez pełnomocnika, a pełnomocnictwo winno być również udzielone na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym. Odmowa pełnienia funkcji wykonawcy testamentu ma moc *ex tunc*, co oznacza, że powołanie staje się bezskuteczne od chwili otwarcia spadku⁸. Z kolei osoba powołana na wykonawcę testamentu może wnioskować o wydanie jej zaświadczenia o powołaniu przez sąd albo notariusza (art. 665 KPC). W zaświadczeniu wskazuje się również prawa i obowiązki wykonawcy testamentu, jeżeli zostały one określone przez spadkodawcę⁹.

Na wykonawcy testamentu ciąży szereg obowiązków formalnych, których spełnienie jest możliwe tylko wtedy, kiedy biegłe i sprawnie porusza się on w przepisach prawnych oraz organizacji sądów, dlatego w ocenie piszącego osoba bez jakiegokolwiek podbudowy prawnej może napotkać spore problemy przy realizacji swoich obowiązków. Wykonawca testamentu działa w imieniu własnym na rzecz masy spadkowej, może pozywać i być pozywanym (art. 988 § 2 KC). Do jego zadań należy zarządzanie majątkiem spadkowym, rozumianym jako maksymalizacja korzyści dla spadkobierców, zakończone wydaniem majątku spadkowego spadkobiercom (art. 988 § 1 KC), przy czym charakter wykonawcy testamentu świadczy, że może on dokonywać również czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu¹⁰. Wykonywanie zarządu przez wykonawcę testamentu pozbawia spadkobierców prawa do równoczesnego nim zarządzania wspólnie z wyznaczonym wykonawcą¹¹. Spadkodawca może w testamencie szczegółowo określić obowiązki wykonawcy testamentu, w tym żądać zabezpieczenia spadku (art. 635 § 2 KPC), sporządzenia spisu inwentarza (art. 637 § 1 KPC), wyjawienia przedmiotów spadkowych (art. 655 § 1 KPC) itd. Wykonawca ma obowiązek spłacić długi spadkowe, w tym wykonać zapisy i polecenia. Różnorodność czynności, które winien przeprowadzić, może być ogromna i jest zależna od rodzaju masy spadkowej. Niemniej jednak wydaje się, że w każdym przypadku wykonawca testamentu winien jako pierwsze dokonać inwentaryzacji i wstępnej wyceny masy spadkowej, na tej podstawie podjąć odpowiednie czynności zabezpieczające przed utratą wartości poszczególnych składników. Inne czynności zabezpieczające będą podejmowane do nieruchomości, a inne np. do kolekcji biżuterii, lecz w każdym przypadku wykonawca testamentu winien kierować się wykładnią celowościową maksymalizacji korzyści dla spadkobierców, a podejmując czynności, wykonywać je w ramach ryzyka zawodowego właściwego dla danych czynności. Zgodnie z art. 989 KC do roszczeń pomiędzy spadkobiercą a wykonawcą testamentu wynikających ze sprawowania zarządu spadkiem, jego zorganizowaną częścią lub oznaczonym składnikiem stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu za wynagrodzeniem (art. 734 KC i n.). Koszty zarządu majątkiem spadkowym oraz wynagrodzenie wykonawcy testamentu należą do długów spadkowych. Odpowiedzialność wykonawcy testamentu za szkodę wywołaną niewykonywaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków opierać się będzie

⁵ *M. Pazdan*, [w:] *K. Pietrzykowski* (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Tom II. Art. 450–1088, Warszawa 2015, s. 1099. Podobnie: *E. Skowrońska-Bocian*, *Komentarz do kodeksu cywilnego*. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 2006, s. 156; *E. Skowrońska-Bocian*, *J. Wierciński*, [w:] *J. Gudowski* (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Spadki, Warszawa 2013, s. 217.

⁶ *L. Belza*, *Skuteczność powoływania wykonawcy testamentu*, PS 1994, Nr 11–12, s. 54. Por. wyr. SN z 24.5.2012 r., V CSK 454/11, *Legalis*.

⁷ *M. Pazdan*, *op. cit.*, s. 1100.

⁸ *Ibidem*, s. 1102; por. *J. Ciszewski*, *J. Knabe*, [w:] *J. Ciszewski* (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 1697.

⁹ Zob. uchw. SN z 18.7.2012 r., III CZP 34/12, *Legalis*.

¹⁰ *M. Pazdan*, *op. cit.*, s. 1103.

¹¹ *E. Skowrońska-Bocian*, *op. cit.*, s. 158.

na odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 KC. Ze stosunku zobowiązaniowego pomiędzy wykonawcą testamentu a spadkobiercami wyłączyć należy zastosowanie art. 746 KC, przewidującego możliwość wypowiedzenia stosunku zlecenia. Jedynie sąd może z ważnych powodów zwolnić wykonawcę testamentu z pełnionej funkcji. Zwolnienie dokonywane jest na wniosek zainteresowanych, a sam wykonawca winien być uprzednio wysłuchany przez sąd (art. 691 § 1 KPC). Ważnymi powodami mogą być m.in. zaniedbywanie wykonywania obowiązków, utrudnienia w wykonywaniu obowiązków (np. zmiana miejsca zamieszkania) czy choroba. Funkcja wykonawcy wygasa *ex lege* na skutek jego śmierci, utraty zdolności do czynności prawnych lub wykonania w całości woli spadkodawcy. Nowela Kodeksu cywilnego z 2011 r.¹² wprowadziła jeszcze istotną zmianę i dopuściła możliwość powołania wykonawcy testamentu do sprawowania zarządu przedmiotem zapisu windykacyjnego do chwili objęcia we władanie tego przedmiotu przez zapisobiercę windykacyjnego (art. 990¹). Słusznie ustawodawca wprowadził możliwość ustanowienia wykonawcy testamentu do sprawowania zarządu przedmiotem zapisu windykacyjnego. Niemniej jednak przedmiot zapisu windykacyjnego nie wchodzi do spadku, więc teoretycznie nie będzie mógł nim zarządzać wykonawca testamentu uprawniony do zarządu spadkiem, jeżeli został powołany w testamencie. W praktyce natomiast nie ma przeszkód, aby ta sama osoba została powołana na wykonawcę testamentu uprawnionego do zarządzania spadkiem oraz do zarządzania przedmiotem zapisu windykacyjnego, jednak musi to być wyraźnie wskazane przez spadkodawcę, gdyż powołania takie należy traktować indywidualnie¹³.

Wnioski i postulaty *de lege lata*

Wraz ze śmiercią testatora ulega zakończeniu jeden byt prawny, aby dać początek innemu, dlatego czynności związane z likwidacją tego bytu można przyrównać do czynności w ramach postępowania upadłościowego, tylko zamiast masy upadłościowej mamy do czynienia z masą spadkową. Ostrożnie rozważając, gdyby pójść tym torem, można by na tej podstawie ustalić wymogi formalne dla osoby wykonawcy testamentu podobne jak dla syndyków/likwidatorów/nadzorców sądowych, tym bardziej że charakter obydwu czynności jest bardzo zbliżony. Można by nawet zaryzykować stwierdzenie, że przy odpowiednich modyfikacjach można wprost zastosować przepisy prawa upadłościowego, w szczególności w zakresie art. 173–179. Syndyk odpowiada za swoje czynności wobec wierzycieli i sędziego komisarza, odpowiednio wykonawca testamentu odpowiada wobec spadkobierców i sądu. Celem bieżącego monitorowania działania syndyka jest on zobligowany do składania regularnych sprawozdań z czynności wraz z rozliczeniem rachunkowym (art. 168 PrUpad¹⁴), podobnie wykonawca testamentu jako zleceniobiorca (art. 989 § 1 KC) winien służyć spadkobiercom informacją i przedkładać określone dowody wykonywania swoich czynności (art. 740 KC). W przypadku syndyka wysokość wynagrodzenia określa sąd (art. 165 PrUpad), w przypadku wykonawcy testamentu może to określić testator w momencie ujmowania go w testamencie, przy czym powinno to być uzgodnione z danym wykonawcą testamentu, lub wykonawca testamentu mógłby zawrzeć ze spadkobiercami określone porozumienie co do wysokości jego wynagrodzenia. Kiedy osoba wykonawcy testamentu nie odpowiada z różnych powodów spadkobiercom, mogą być

trudności z ustaleniem wysokości wynagrodzenia, a w skrajnych przypadkach wysokość tę będzie musiał ustalać sąd (art. 744 KC w powiązaniu z art. 988 § 1 KC); podobnie jest ze zwrotem wydatków i zaliczkami na wykonywanie czynności wykonawcy testamentu (art. 742 i 743 KC). Teoretycznie wykonawca testamentu jest zabezpieczony, ponieważ po ustaleniu wynagrodzenia i zwrotu wydatków koniecznych przez sąd zawsze będzie mógł się zapokoić z masy spadkowej przed wydaniem jej spadkobiercom (art. 989 § 2 KC). Trudno sobie jednak wyobrazić, aby wykonawca testamentu mógł rzetelnie wykonywać swoje czynności, nie mając jednoznacznej pewności, że otrzyma wynagrodzenie i w jakiej wysokości, przy czym uwzględnić należy, że niektóre postępowania mogą trwać latami, z założenia są planowane na lata, gdyż tylko wtedy można liczyć na optymalne wykorzystanie masy spadkowej. Mając na uwadze powyższe, wydaje się zasadne postawienie następujących postulatów:

- 1) należałoby dopuścić wykonawcę testamentu do katalogu zawodów prawno-ekonomicznych, do których należą już m.in. komornicy, syndycy, likwidatorzy, kuratorzy;
- 2) należałoby ustalić kryteria dopuszczenia do zawodu i utworzyć rejestr wykonawców testamentu;
- 3) należałoby rozszerzyć przepisy o wykonawcy testamentu (art. 986–990 KC) w ten sposób, aby w ostatniej woli testatora wystarczyło wskazanie potrzeby ustanowienia wykonawcy testamentu bez wskazywania go z imienia i nazwiska, a ten był ustanawiany przez sąd, przy czym przy jego ustanowieniu winna być uwzględniana wola spadkobierców co do osoby wykonawcy testamentu;
- 4) należałoby wprowadzić możliwość przejęcia przez sąd nadzoru nad wykonywaniem czynności wykonawcy testamentu analogicznie do postępowania upadłościowego oraz zmianę przepisów o kosztach sądowych celem pobierania określonych opłat za te czynności.

Uwagi końcowe

Instytucja wykonawcy testamentu jest pewnym *novum* w naszym otoczeniu i świadomość konieczności wytworzenia praktyk w tym zakresie jest bardzo niska. Niemniej jednak przy dzisiejszym poziomie zamożności, różnorodności i skomplikowania przedsięwzięć biznesowych bez granic terytorialnych jest niezmiernie ważne, aby zapewnić tym procesom możliwość kontynuacji, gdyż nic tak nie utrudnia życia jak zdarzenia nagłe i nieprzewidziane. Również interes społeczny przemawia za tym, aby ustawodawca podjął działania legislacyjne w kierunku doprecyzowania regulacji i odpowiedniego uświadomienia społeczeństwa.

Streszczenie

Artykuł przedstawia podstawowe obowiązki i uprawnienia przyznane wykonawcy testamentu w polskim systemie prawnym. Wykonawca testamentu powinien zarządzać dziedziczną własnością, np.: nieruchomością, spółką, kosztownościami itp.; spłacić długi spadkowe; jak również wykonać instrukcje testatora; a następnie przekazać majątek spadkobiercom, zgodnie z wolą spadkodawcy oraz z przepisami prawa. Według autorów niniejszego artykułu, wykonawca testamentu ma szczególne znaczenie, zwłaszcza w sytuacji zróżnicowania i złożoności przyszłego majątku będącego przedmiotem spadku. Oczekuje się, że w Polsce wykonawca testamentu zacznie odgrywać coraz ważniejszą rolę, przede wszystkim z powodu wzrostu gospodarczego i szybkiego bogacenia się społeczeństwa. Autorzy wskazują też na inne istotne kwestie, które mogą przyczynić się do wzmocnienia roli wykonawcy testamentu, zwłaszcza w oczach spadkobierców.

¹² Ustawa z 18.3.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 85, poz. 458.

¹³ P. Księżak, Zapis windykacyjny, Warszawa 2013, s. 2012, s. 86–87.

¹⁴ Ustawa z 28.2.2003 r. – Prawo upadłościowe, tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 233 ze zm., dalej jako: PrUpad.

Słowa kluczowe: wykonawca testamentu, testament, spadkodawca, dziedziczenie, sukcesja

Executor Testamentarius – Executor of the Will as an Institution Underestimated in Polish Legal System

Summary:

This article presents basic obligations and powers of an executor of the will in Polish legal system. The executor of the will should administer the property inheritance, e.g. real estates, companies, valuables and

so on, then repay succession debts, follow testamentary instructions and then hand over the estate to the heirs in accordance with the testator's wishes and with the law. According to the authors, the executor is of particular importance especially when potential succession property is diverse and has a certain level of complexity. It is expected that in Poland executor of the will should play an increasingly important role and this is due to the economic growth and rapid enrichment of society. However, there are some proposals enumerated by the authors that would make the executor of the will more attractive to heirs.

Keywords: executor of the will, will, heir, inheritance, succession 

Studenckie Poradnie Prawne w Polsce



Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych

Studenckie...

Każda z 26 działających w Polsce studenckich poradni prawnych (zwanych także klinikami prawa) to grupa studentów prawa lub administracji, którzy bezpłatnie udzielają porad prawnych osobom niezamożnym.

To, że w poradniach działają studenci nie oznacza, że nikt nie sprawdza ich pracy, wręcz przeciwnie. Kliniką kieruje pracownik uczelni, na której działa poradnia. Na każdym etapie sporządzania opinii studenci działają pod nadzorem kadry naukowej.

Każda opinia – zanim zostanie przekazana klientowi – jest dokładnie sprawdzana przez prawników praktyków współdziałających z poradnią albo pracowników uczelni będących opiekunami kliniki.

...Prawne

Poradnie świadczą pomoc prawną w bardzo szerokim zakresie. W sprawach cywilnych mogą na przykład pomóc w wyjaśnieniu treści zawieranych umów; w zakresie spraw rodzinnych poinformować, jak sporządzać pozwy rozwodowe, alimentacyjne; a w sprawach spadkowych można liczyć na pomoc kliniki w zrozumieniu zasad dziedziczenia ustawowego i sporządzania testamentów.

Ponadto poradnie pomagają w uzyskaniu świadczeń z funduszy pomocy społecznej, dochodzeniu praw w toku postępowań przed urzędami, w tym skarbowymi, ułatwiają realizację uprawnień pracowników, osób niepełnosprawnych, pacjentów, lokatorów, spółdzielców a także cudzoziemców i uchodźców.

...Poradnie...

Studenckie poradnie prawne spełniają podwójną rolę: społeczną i edukacyjną. Z jednej strony zapewniają dostęp do bezpłatnej, rzetelnej porady prawnej osobom ubogim, z drugiej – umożliwiają studentom kontakt z problemami prawnymi w praktyce.

Porada świadczona jest przez kliniki tylko tym osobom, których sytuacja finansowa nie pozwala na pokrycie kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Klinika może zrezygnować z prowadzenia sprawy, jeśli w toku przygotowywania opinii okaże się, że klient może korzystać lub skorzystać z odpłatnej pomocy adwokata lub radcy prawnego.

Praca nad sprawą prowadzona jest z zachowaniem poufności, a udzielenie pomocy przez poradnię następuje zawsze w formie pisemnej.

Jak mogę pomóc poradniom prawnym?

Jeśli jesteś studentem znajdź poradnię na swojej uczelni, skontaktuj się z działającymi w niej Twoimi koleżankami i kolegami. Zapytaj, w jaki sposób możesz udzielać porad i jakie warunki musisz przy tym spełnić.

Jeśli na Twojej uczelni nie ma jeszcze poradni – skontaktuj się z Fundacją Uniwersyteckich Poradni Prawnych.

Jeśli jesteś prawnikiem-praktykiem zastanów się, czy nie mógłbyś poświęcić części swojego czasu na działalność *pro bono*. Jeśli tak, to może mógłbyś wesprzeć swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym studentów oraz kadre naukową wybranej poradni prawnej.

Jeśli chciałbyś wspomóc działalność polskich poradni prawnych wiedz, że Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych jest organizacją pożytku publicznego. Oznacza to, że Fundacja może otrzymywać od osób fizycznych wsparcie finansowe w wysokości 1 proc. podatku dochodowego.